DZIŚ 6 STRON

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa. poniedziałek 10 sierpnia 1953 r. Nr 188 (1017) B Cena 20 gr

V sesja Rady Najwyższej ZSRR zakończyła prace

Agencja TASS donosi: Dnia 8 sierpnia, w Wielkim Pałacu Kremlowskim zakończyła prace V sesja Rady Najwyższej ZSRR. Na wspólnym posiedzeniu Rady Związków i Rady Narodowości deputowani i goście powitali serdecznie G. M. Malenkowa, W. M. Mołotowa, N. S. Chruszczowa, K. J. Woroszyłowa, N. A. Bułganina, Ł. M. Kaganowicza, A. I. Mikojana, M. Z. Saburowa, M. G. Pierwuchina, którzy zajęli miejsca w lożach rządowych.

W dyskusji nad budżetem państwowym ZSRR na rok 1953 przemawiał deputowany Jan Kalnberzin (Łotewska SRR).

Następnie zabrał głos przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow. Przemówienie jego wysłuchane z głęboką uwagą, przerywane było niejednokrotnie hucznymi długotrwałymi oklaskami.

Po przemówieniu G. M. Malenkowa dyskusja nad referatem o budżecie państwowym ZSRR na rok 1953 została zamknięta.

Minister finansów ZSRR Arseniusz Zwierlew w przemówieniu końcowym oświadczył, że poczynione uwagi i pytania postawione w przemówieniach deputowanych zostaną rozpatrzone i uwzględnione przez Radę Ministrów ZSRR.

Rada Najwyższa ZSRR zatwierdziła budżet państwowy ZSRR na rok 1953: po stronie dochodów w sumie 544.264.720 tysięcy rubli, po stronie wydatków w sumie 530.532.048 tysięcy rubli. W ten sposób nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 13.732.672 tysiące rubli.

Rada Najwyższa ZSRR jednomyślnie uchwaliła ustawę o budżecie państwowym ZSRR na rok 1953. Następnie zatwierdzono ustawę o podatku rolnym i dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, jak również wprowadzono zmiany do tekstu artykułu 126 Konstytucji ZSRR.

Związek Radziecki i cały obóz demokratyczny — potężnym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju

Przemówienie towarzysza G. M. Malenkowa na końcowym posiedzeniu V sesji Rady Najwyższej ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). W dniu 8 sierpnia odbyło się końcowe posiedzenie V sesji Rady Najwyższej ZSRR. Na posiedzeniu zabrał głos przewodniczący Rady Ministrow ZSRR G. M. Malenkow, powitany huczną owacją. Poniżej podajemy tekst jego przemówienia:

TOWARZYSZE DEPUTOWANI!

Projekt budżetu państwowego, wniesiony przez rząd do rozpatrzenia na obecnej sesji Rady Najwyższej ZSRR, zapewnia całkowicie finansowanie zadań w zakresie rozwoju gospodarki narodowej w 1953 r. — trzecim roku piątej pięciolatki, której wykonanie będzie wielkim krokiem naprzód na drodze budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju.

Budżet państwowy odzwierciedla politykę Rządu Radzieckiego i naszej partii, zmierzającą do rozwijania i nieustannego podnoszenia poziomu socjalistycznej gospodarki narodowej.

Spośród wszystkich dochodów budżetowych wynoszących 543 miliardy 357 milionów rubli, przeważająca część — 86 proc. wpływa z przemysłu, rolnictwa i innych gałęzi gospodarki narodowej. Z drugiej strony w wydatkach budżetowych największą pozycję stanowi finansowanie gospodarki narodowej.

W budżecie na rok 1953 preliminuje się na dalszy rozwój gospodarki narodowej 192,5 miliarda rubli, czyli przeszło 36 proc. wszystkich wydatków budżetowych, wobec 178,8 miliarda rubli w roku ub. Poza kredytami budżetowymi, zgodnie z planem gospodarki narodowej, na te same cele przeznacza się blisko 98 miliardów rubli własnych środków przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych, środków pochodzących z ich zysków i innych źródeł. W ten sposób na finansowanie gospodarki narodowej przeznaczy się łącznie w roku bież. przeszło 290 miliardów rubli wobec 265 miliardów rubli w roku 1952. Należy przy tym mieć na uwadze okoliczność, że w wyniku przeprowadzonej obniżki cen siła nabywcza rubla podniosła się, a zatem zakres finansowania gospodarki narodowej zwiększa się realnie jeszcze bardziej.

Środki przeznaczone na rozwój gospodarki narodowej zapewniają nieprzerwany wzrost produkcji społecznej jako podstawy dalszego podnoszenia dobrobytu narodu i jeszcze większego wzmocnienia obrony naszego kraju.

Budżet państwowy odzwierciedla troskę państwa radzieckiego o nieustanne podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących.

Wydatki na oświatę, ochronę zdrowia, cele socjalno-kulturalne, na emerytury, jak również wypłaty dla ludności z tytułu pożyczek wynoszą w tym roku 139,5 miliarda rubli wobec 129,6 miliarda rubli w 1952 roku. Poza tym na rachunek budżetu dokonano wydatków na obniżenie państwowych cen detalicznych — dzięki czemu ludność zyskuje sumę ponad 46 miliardów rubli w stosunku rocznym — jak również na szereg innych celów związanych bezpośrednio z podniesieniem dobrobytu narodu.

W sumie ludność uzyska na rachunek budżetu na rok bieżący 192 miliardy rubli, co stanowi przeszło 36 proc. wszystkich wydatków budżetowych, wobec 147 miliardów rubli w roku ub. Jednocześnie ludzie pracy ze swych dochodów osobistych wpłacą do budżetu w postaci podatków i opłat, jak również z tytułu subskrypcji pożyczki — 65 miliardów rubli, czyli o 21 miliardów rubli mniej niż w roku ub. W ten sposób w roku bież. robotnicy, kołchoźnicy, urzędnicy otrzymają z budżetu o 127 miliardów rubli więcej niż sami wpłacą do budżetu ze swoich dochodów osobistych; w roku 1952 ludność otrzymała z budżetu o 61 miliardów rubli więcej niż wpłaciła. W budżecie państwowym preliminowano wydatki na obronę w sumie 110,2 miliarda rubli. Suma ta stanowi 20,8 proc. całości wydatków budżetowych wobec 23,6 w 1952 r.

Proponując kredyty we wspomnianej wysokości na obronę, rząd wychodzi z założenia, że naszym obowiązkiem jest nieustannie doskonalić i wzmacniać radzieckie siły zbrojne, aby zagwarantować bezpieczeństwo naszej ojczyzny i być gotowym do zadania druzgocącego ciosu agresorowi, który by chciał zakłócić pokojowe życie narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

I. O nie cierpiących zwłoki zadaniach w dziedzinie przemysłu i rolnictwa i o środkach dalszego podniesienia dobrobytu narodu

TOWARZYSZE!

W związku z dyskusją nad budżetem chciałbym wspomnieć o niektórych nie cierpiących zwłoki zadaniach w dziedzinie przemysłu i rolnictwa, których rozwiązanie umożliwi nam bardziej jeszcze skuteczną realizację naszego głównego zadania — zapewnienia dalszego podniesienia dobrobytu robotników, kołchoźników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich.

Bilans gospodarczy pierwszego półrocza 1953 r., podobnie jak i bilanse minionych lat 1951 i 1952, dowodzi, że zadania piątego planu pięcioletniego wykonywane są przez nasz przemysł pomyślnie. Produkcja przemysłowa w roku 1953 będzie w przybliżeniu dwa i pół raza większa niż w przedwojennym 1940 r.

Wzrost produkcji przemysłowej i rozwój podstawowych gałęzi przemysłu ciężkiego charakteryzują następujące dane:

W roku 1953 produkcja stali wyniesie ponad 38 milionów ton, czyli przeszło dwa razy więcej niż w 1940 r.; węgla wydobędzie się przeszło 320 milionów ton, czyli o 93 proc. więcej niż w 1940 r.; ropy naftowej — przeszło 52 miliony ton, czyli prawie o 70 proc. więcej niż w 1940 r.; produkcja cementu wyniesie przeszło 16 milionów ton, czyli trzykrotnie więcej niż w 1940 r.; produkcja energii elektrycznej wyniesie 133 miliardy kWh, czyli 2,8 raza więcej niż w 1940 r. Produkcja przemysłu chemicznego wzrośnie w 1953 r. w porównaniu z rokiem 1940 trzykrotnie, a produkcja maszyn i urządzeń przemysłowych — wzrośnie 3,8 raza.

Jeśli chodzi o produkcję artykułów konsumcyjnych, to sprawa przedstawia się następująco:

W 1953 r. wyprodukuje się: tkanin bawełnianych — 5 miliardów 300 milionów metrów, czyli o 34 proc. więcej niż w 1940 r.; tkanin wełnianych — przeszło 200 milionów metrów, czyli w przybliżeniu o 70 proc. więcej niż w roku 1940; tkanin jedwabnych — przeszło 400 milionów metrów, czyli przeszło pięć razy więcej niż w 1940 r.; cukru — 3 miliony 600 tysięcy ton — czyli prawie o 70 proc. więcej niż w 1940 r.; masła — 400 tysięcy ton, co prawie o 80 proc. przekroczy przedwojenny poziom produkcji przemysłowej masła.

Dane te świadczą dobitnie o sukcesach osiągniętych przez nasz przemysł.

Jak wiadomo, partia rozpoczęła dzieło uprzemysłowienia kraju od rozwijania ciężkiego przemysłu — hutnictwa, przemysłu paliw i przemysłu energetycznego oraz rozwijania własnego przemysłu budowy maszyn. Bez tego nie można było nawet mówić o zapewnieniu samodzielności naszej ojczyzny. Partia zdecydowanie i nieugięcie realizowała swą linię w walce przeciwko trockistom i prawicowym kapitulantom oraz zdrajcom, którzy występowali przeciwko budowie ciężkiego przemysłu i domagali się przesunięcia kredytów z ciężkiego przemysłu do przemysłu lekkiego. Przyjęcie tych propozycji oznaczałoby zaprzepaszczenie naszej rewolucji i zgubę naszej ojczyzny, ponieważ okazalibyśmy się bezbronni w obliczu otoczenia kapitalistycznego.

Przypomnijcie sobie, towarzysze, czym był nasz przemysł w chwili, kiedy Partia obrała linię uprzemysłowienia kraju.

W przededniu XIV Zjazdu Partii, w roku gospodarczym 1924/25, wytapiano w Związku Radzieckim jedynie 1.868.000 ton stali, wydobywano zaledwie 16 milionów 520 tysięcy ton węgla, elektrownie produkowały niespełna 3 miliardy kWh energii elektrycznej. Pod względem produkcji metali żelaznych i nieżelaznych, wydobycia węgla, ropy naftowej i produkcji energii elektrycznej staliśmy na ostatnim miejscu w porównaniu z wielkimi państwami kapitalistycznymi. Nie posiadaliśmy przemysłu traktorowego, samochodowego, lotniczego, przemysłu budowy obrabiarek. Nie mieliśmy ani przemysłu chemicznego, ani też przemysłu budowy maszyn rolniczych o jakimkolwiek poważniejszym znaczeniu.

Obecnie kraj nasz posiada potężny, doskonały pod względem technicznym przemysł ciężki.

W ciągu 28 lat, które minęły od chwili XIV Zjazdu Partii, produkcja przemysłowa wzrosła 29 razy.

W porównaniu z poziomem roku 1924/25 produkujemy obecnie 21 razy więcej stali, 19 razy więcej węgla, 45 razy więcej energii elektrycznej. W szybszym jeszcze tempie wzrastał przemysł chemiczny i przemysł budowy maszyn, przy czym w większości chodzi tu o nowostworzone gałęzie przemysłu.

W ciągu tego czasu stworzono nowe ośrodki przemysłowe w Kraju Nadwołżańskim, na Uralu, na Syberii, na Dalekim Wschodzie, w północnych rejonach części europejskiej ZSRR, w Kazachstanie, w republikach środkowo-azjatyckich i zakaukaskich. We wszystkich okręgach gospodarczych naszego kraju posiadamy rozwinięty przemysł ciężki.

Z chwilą, gdy zostało rozwiązane zadanie rozwijania w pierwszej kolejności przemysłu ciężkiego, zmienił się gruntownie stosunek wzajemny między przemysłem ciężkim i lekkim w ramach globalnej produkcji przemysłowej.

W przemyśle ciężkim zatrudnionych jest obecnie około 70 procent wszystkich robotników przemysłowych. Podczas gdy w roku 1924/25 w globalnej produkcji przemysłowej ZSRR środki produkcji stanowiły 34 procent, to w końcu drugiej pięciolatki, w roku 1937, stanowiły one już 58 procent, a w 1953 — w przybliżeniu 70 procent.

W ten sposób ciężar gatunkowy przemysłu ciężkiego, który w roku 1924/25, podobnie jak i w Rosji przedrewolucyjnej, wynosił zaledwie 1/3 globalnej produkcji przemysłowej obecnie wynosi przeszło 2/3.

Równolegle z rozwojem przemysłu ciężkiego w kraju naszym wzrastał i rozwijał się transport kolejowy i wodny; stworzono transport samochodowy i lotniczy. W okresie od roku 1925 do 1953 obrót przeładunkowy wszystkich rodzajów transportu wzrósł 13,5 raza, przy czym obrót przeładunkowy transportu kolejowego zwiększył się przeszło 15 krotnie.

Będziemy również nadal ze wszech miar rozwijać przemysł ciężki — hutnictwo, przemysł paliw, przemysł energetyczny, chemiczny, leśny, przemysł budowy maszyn, przemysł budowlany, będziemy rozwijać i doskonalić nasz transport. Powinniśmy zawsze pamiętać, że przemysł ciężki jest głównym fundamentem naszej gospodarki socjalistycznej, bez jego rozwoju bowiem nie można zapewnić dalszego wzrostu przemysłu lekkiego, wzrostu sił wytwórczych rolnictwa, nie można umacniać obronności naszego kraju.

Sukcesy w rozwoju przemysłu ciężkiego stworzyły warunki dla szybkiej rozbudowy przemysłu lekkiego

Obecnie na gruncie sukcesów, osiągniętych w rozwoju przemysłu ciężkiego, mamy wszelkie warunki, by zdecydowanie pchnąć naprzód produkcję artykułów masowego spożycia.

Mamy po temu wszelkie możliwości i powinniśmy to uczynić. W ciągu ostatnich 28 lat globalna produkcja środków produkcji wzrosła w naszym kraju w przybliżeniu 55-krotnie, natomiast produkcja artykułów konsumcyjnych zwiększyła się w tym okresie jedynie około 12-krotnie. Porównanie poziomu produkcji 1953 roku z poziomem przedwojennego 1940 roku wskazuje, że i w tym okresie produkcja środków produkcji zwiększyła się przeszło trzy razy, a produkcja artykułów konsumcyjnych — o 72 proc.

Osiągnięty poziom produkcji artykułów konsumcyjnych nie może nas zadowolić.

Dotychczas nie mieliśmy możności rozwijania przemysłu lekkiego i spożywczego w takim samym tempie, jak przemysłu ciężkiego. Obecnie możemy, a więc obowiązani jesteśmy w interesie zapewnienia szybszego podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności forsować ze wszech miar rozwój przemysłu lekkiego.

W ciągu dłuższego czasu przeznaczaliśmy inwestycje głównie na rozwój przemysłu ciężkiego i transportu. W okresie pięciolatek — od roku 1929 do roku 1952 — wydatkowano ze środków państwowych na budownictwo inwestycyjne i na wyposażenie w sprzęt techniczny w przeliczeniu na obecne ceny: w przemyśle ciężkim — 638 miliardów rubli, w transporcie — 193 miliardy rubli, w przemyśle lekkim — 72 miliardy rubli i w rolnictwie — 94 miliardy rubli.

Rząd i Komitet Centralny Partii uważają za konieczne znacznie zwiększyć nakłady inwestycyjne na rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego, zwłaszcza zaś przemysłu rybnego, oraz inwestycje na rozwój rolnictwa, jak również poprawić plany — w kierunku znacznego ich zwiększenia — w dziedzinie produkcji artykułów masowego spożycia; wciągnąć na szerszą skalę do produkcji artykułów konsumcyjnych przedsiębiorstwa budowy maszyn i inne przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego.

Naszym pilnym zadaniem jest zdecydowane polepszenie w ciągu 2—3 lat poziomu zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i towary przemysłowe, takie jak: mięso i produkty mięsne, ryby i przetwory rybne, masło, cukier, wyroby cukiernicze, tkaniny, odzież, obuwie, naczynia, meble i inne przedmioty służące do zaspokajania potrzeb kulturalnych i bytowych oraz przedmioty domowego użytku, znacznie podnieść poziom zaopatrzenia ludności we wszelkie towary masowego spożycia.

Jak wiadomo, piąty plan pięcioletni przewiduje zwiększenie w 1955 roku produkcji artykułów konsumcyjnych o około 65 proc. w porównaniu z 1950 rokiem. Mamy możność zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia na taką skalę, aby znacznie wcześniej wykonać to zadanie planu pięcioletniego.

Nie możemy jednak zadowolić się ilościowym tylko wzrostem produkcji artykułów masowego spożycia. Niemniejsze znaczenie ma kwestia jakości wszystkich towarów przemysłowych masowego spożycia.

Trzeba przyznać, że jakość artykułów masowego spożycia nie jest na należytym poziomie, i musimy doprowadzić do poważnej poprawy na tym odcinku. Wiele przedsiębiorstw wciąż jeszcze daje produkcję niezadowalającej jakości, nie odpowiadającą wymogom i gustowi konsumenta radzieckiego.

Jakkolwiek produkowane przez nasz przemysł artykuły masowego spożycia cechuje z reguły trwałość, to jednak pod względem wykończenia i wyglądu zewnętrznego — pozostawiają one wiele do życzenia. Ku wstydowi pracowników przemysłu klient woli częstokroć kupować towary zagranicznej produkcji jedynie dlatego, że są one ładniej wykończone. Tymczasem mamy wszelkie dane ku temu, aby produkować wysokogatunkowe i ładne tkaniny, solidną i elegancką odzież, trwałe i zgrabne obuwie; mamy wszelkie dane ku temu, aby dbać o staranne wykańczanie wszystkich towarów przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb ludności.

Naród radziecki ma prawo żądać od nas, a zwłaszcza od pracowników przemysłu, produkujących artykuły masowego spożycia, dobrych i ładnie wykończonych wysokogatunkowych towarów. Powinniśmy odpowiedzieć na to żądanie czynem. Obowiązek każdego przedsiębiorstwa polega na tym, aby wypuszczać produkcję wysokiej jakości, nieustannie dbając o wysoki gatunek i wykończenie produkowanych wyrobów. Zadanie polega na tym, by zdecydowanie pchnąć naprzód produkcję przedmiotów przeznaczonych na użytek ludności, zapewnić szybszy rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego. Ale w tym celu, by zapewnić zdecydowany wzrost produkcji przedmiotów przeznaczonych na użytek ludności, powinniśmy przede wszystkim zatroszczyć się o dalszy rozwój rolnictwa, które zaopatruje ludność w żywność, a przemysł lekki — w surowce.

Podniesienie produkcji rolnej dla osiągnięcia obfitości artykułów żywnościowych

Nasze rolnictwo socjalistyczne osiągnęło wielkie sukcesy w swym rozwoju. Rośnie i wzmacnia się z roku na rok gospodarka społeczna kołchozów, zwiększa się produkcja rolna.

Zaopatrzenie naszego kraju w zboże jest zapewnione. Zwiększył się znacznie w porównaniu z okresem przedwojennym państwowy skup bawełny, buraka cukrowego i produktów hodowlanych. W 1952 roku zakupiono 3.770 tysięcy ton bawełny, czyli 1,7 raza więcej niż w 1940 roku; buraka cukrowego — 22 miliony ton, czyli prawie o 30 procent więcej niż w 1940 roku. Skup mięsa przez państwo wynosił w ub. roku 3 miliony ton, czyli przewyższył półtora raza skup z 1940 roku, skup mleka — 10 milionów ton, czyli blisko 1,6 raza więcej niż w 1940 roku. Poza dostawami dla państwa nasze rolnictwo sprzedaje wielkie ilości mięsa, mleka i innych artykułów spożywczych za pośrednictwem handlu spółdzielczego i kołchozowego. Sprawnie i skutecznie przebiega w roku bieżącym akcja skupu zboża i innych produktów rolnych.

Wielkie sukcesy osiągnięto w dziedzinie wyposażenia rolnictwa w nowoczesny sprzęt techniczny, co umożliwiło całkowite zmechanizowanie wielu rodzajów robót, ułatwiło pracę chłopstwa kołchozowego i zwiększyło jej wydajność.

Sukcesy rolnictwa są znaczne; stanowią one bezsporne osiągnięcie naszych kołchozów, ośrodków maszynowo-traktorowych, sowchozów, naszego ustroju socjalistycznego.

Byłoby jednak poważnym błędem, gdybyśmy nie widzieli faktu, że szereg ważnych gałęzi rolnictwa pozostaje w tyle, gdybyśmy nie dostrzegali, że obecny poziom produkcji rolnej nie odpowiada wyższemu już dzisiaj poziomowi technicznego wyposażenia rolnictwa i możliwościom tkwiącym w ustroju kołchozowym.

Mamy jeszcze niemało kołchozów i nawet całych okręgów, gdzie rolnictwo znajduje się w stanie zaniedbania; w wielu rejonach kraju kołchozy i sowchozy zbierają niskie plony zboża i innych roślin uprawnych i podczas zbiorów dochodzi tam do wielkich strat; w następstwie słabego rozwoju gospodarki społecznej część kołchozów ma jeszcze niewystarczające dochody w naturze i gotówce i wypłaca kołchoźnikom mało pieniędzy oraz zboża i innych produktów za dniówkę obrachunkową.

Musimy przyznać, że w dziedzinie rozwoju hodowli sprawy mają się nieszczególnie i w związku z tym nie zaspokajamy jeszcze bynajmniej w dostatecznym stopniu rosnącego zapotrzebowania ludności na mięso, mleko, jaja i inne produkty hodowlane.

Jak wiadomo, również w latach przedwojennych hodowla była niedostatecznie rozwinięta. Mimo że po wojnie dokonano poważnej pracy w dziedzinie przywrócenia dawnego stanu i dalszego zwiększenia pogłowia zwierząt gospodarskich, to jednak nienadążanie w dziedzinie rozwoju hodowli dotychczas nie zostało przezwyciężone.

Tempo wzrostu pogłowia jest niedostateczne, a produktywność zwierząt gospodarskich jest nadal niska. W wielu kołchozach hodowla zwierząt gospodarskich stanowiących własność społeczną dotychczas nie jest gałęzią gospodarki wysokowydajną i w wysokim stopniu dochodową, jaką powinna być. Wszystko to ma ujemny wpływ na sytuację ekonomiczną kołchozów i wyrządza szkody gospodarce narodowej.

W poważnym stopniu pozostaje w tyle produkcja ziemniaków i warzyw, co przeszkadza poprawie zaopatrzenia ludności miast i ośrodków przemysłowych w te artykuły, nie mówiąc już o tym, że niedostateczna ilość ziemniaków hamuje rozwój hodowli.

Nasz najważniejszy obowiązek polega na tym, aby w jak najkrótszym czasie położyć kres zaniedbaniu rolnictwa, w rejonach i w kołchozach, które nie nadążają, oraz aby zapewnić szybki rozwój i umocnienie społecznej gospodarki kołchozów i aby na tej podstawie znacznie zwiększyć wypłaty pieniężne oraz należność w zbożu i innych artykułach żywnościowych dla kołchoźników za dniówki obrachunkowe.

Musimy zlikwidować niedopuszczalne nienadążanie w dziedzinie rozwoju hodowli, stworzyć trwałą bazę paszową, zapewnić odpowiednie pomieszczenia dla zwierząt gospodarskich i drobiu, doprowadzić do znacznego i szybkiego podniesienia produktywności hodowli i zapewnić szybkie tempo wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich a zwłaszcza krów.

Powinniśmy przezwyciężyć nienadążanie w produkcji ziemniaków i warzyw, aby wydatnie polepszyć zaopatrywanie ludności miast i ośrodków przemysłowych w te produkty i w ciągu najbliższych dwóch lat doprowadzić produkcję ziemniaków i warzyw do rozmiarów, które by nie tylko całkowicie zaspokajały zapotrzebowanie ludności i przemysłu przetwórczego na ziemniaki, lecz również — zapotrzebowanie hodowli.

Musimy zapewnić dalszy szybki wzrost produkcji zboża, zważywszy, że jest to dla naszego kraju niezbędne, i to nie tylko w celu zaspokojenia wzrastającego zapotrzebowania ludności na chleb, lecz również dla szybkiego rozwoju hodowli oraz dla zaopatrzenia w zboże rejonów produkujących rośliny techniczne. Aby wzmóc walkę ze stratami plonów i zwiększyć faktyczne zbiory zbóż i innych upraw rolniczych, należy koniecznie położyć kres niewłaściwej praktyce, polegającej na tym, że wyniki pracy kołchozów w dziedzinie produkcji zbóż i innych upraw ocenia się nie na podstawie zbiorów rzeczywistych, lecz na podstawie widoków na urodzaj.

Nie wolno zapominać, że bogactwo naszego kraju, naszych kołchozów stanowić mogą zbiory w spichrzach, nie zaś zbiory na pniu.

Powinniśmy również nadal jak najwydatniej rozwijać produkcję roślin technicznych, przede wszystkim zaś bawełny, lnu, buraków cukrowych oraz upraw oleistych.

Nie cierpiące zwłoki zadanie polega na tym, by na gruncie ogólnego rozwoju całego rolnictwa i dalszego organizacyjnego i gospodarczego umocnienia kołchozów osiągnąć w ciągu najbliższych 2—3 lat w naszym kraju obfitość artykułów żywnościowych dla ludności oraz surowców dla przemysłu lekkiego.

Aby rozstrzygnąć pomyślnie ten problem, Rząd i Komitet Centralny Partii uznały za konieczne podjęcie szeregu poważnych kroków w celu zapewnienia dalszego szybkiego rozwoju rolnictwa, a przede wszystkim kroków zmierzających do zwiększenia ekonomicznego zainteresowania kołchozów i kołchoźników w rozwoju gałęzi rolnictwa pozostających w tyle.

Nie można uważać za normalną sytuacji, którą mamy obecnie, kiedy dla rozwoju pewnych gałęzi rolnictwa i poszczególnych upraw rolnych, jak np. uprawy bawełny, buraków cukrowych, herbaty, roślin cytrusowych, wprowadzono u nas niezbędne bodźce ekonomiczne dla kołchozów i kołchoźników, podczas gdy produkcja szeregu innych upraw — ziemniaków, warzyw, a zwłaszcza rozwój tak niezmiernie ważnej gałęzi jak hodowla, jest pod względem ekonomicznym niedostatecznie popierana przez państwo.

Oczywiście nie chodzi o to, aby zmniejszyć bodźce ekonomiczne dla kołchozów i kołchoźników w dziedzinie zwiększenia produkcji bawełny, buraka cukrowego i innych upraw popieranych w dostatecznym stopniu przez państwo. Wręcz przeciwnie, trzeba będzie również nadal troszczyć się o dalszy wszechstronny rozwój tych ważnych upraw.

Chodzi o to, aby podjąć szereg kroków dla zwiększenia materialnego zainteresowania kołchozów i kołchoźników w podniesieniu produkcji ziemniaków, warzyw i w rozwoju hodowli.

Nie podwyższając cen detalicznych w handlu i prowadząc konsekwentnie politykę dalszego obniżania cen, Rząd i Komitet Centralny Partii postanowiły już w roku bieżącym podnieść ceny skupu mięsa, mleka, wełny, ziemniaków i warzyw dostarczanych państwu przez kołchozy i kołchoźników w trybie dostaw obowiązkowych; zorganizować na szeroką skalę skup przez państwo nadwyżek zboża, warzyw, ziemniaków, mięsa, mleka, jaj i innych artykułów rolniczych po wyższych cenach w kołchozach i od kołchoźników, którzy wykonali dostawy obowiązkowe; rozwinąć szeroko handel kołchozowy, udzielić kołchozom pomocy w dziedzinie zbytu nadwyżek artykułów rolnych na rynkach kołchozowych i za pośrednictwem spółdzielczości spożywczej.

Równocześnie ze zwiększeniem materialnego zainteresowania kołchoźników w rozwoju społecznej gospodarki kołchozów, Rząd i Komitet Centralny Partii postanowiły również znacznie poprawić i zmienić niewłaściwy stosunek, jaki u nas wytworzył się do osobistego pomocniczego gospodarstwa kołchoźnika.

Wiadomo, że obok gospodarstwa społecznego, będącego główną siłą kołchozu, każdy kołchoźnik, zgodnie ze statutem artelu rolniczego, posiada gospodarstwo pomocnicze w celu zaspokojenia niektórych osobistych potrzeb rodziny kołchozowej, albowiem potrzeby te nie mogą jeszcze być w pełnej mierze zaspokojone przez gospodarstwo spółdzielcze.

Wskutek usterek istniejących u nas w polityce podatkowej w stosunku do osobistego pomocniczego gospodarstwa kołchoźników, obniżają się w ostatnich latach dochody kołchoźników z osobistego gospodarstwa pomocniczego, dopuszczono do zmniejszenia się pogłowia bydła, a zwłaszcza krów stanowiących osobistą własność kołchoźników, co sprzeczne jest z polityką naszej Partii w dziedzinie budownictwa kołchozowego.

W związku z powyższym Rząd i Komitet Centralny Partii uznały za konieczne znacznie obniżyć normy obowiązkowych dostaw z osobistego pomocniczego gospodarstwa kołchoźników, postanowiły — jak już mówił o tym minister finansów tow. Zwieriew — zmienić tryb wymierzania podatku rolnego kołchoźnikom, obniżyć podatek pieniężny z każdej zagrody kołchozowej przeciętnie o około połowę, oraz całkowicie umorzyć zaległości z tytułu podatku rolnego za lata ubiegłe.

W budżecie państwowym przewidziano kredyty na podwyższenie cen zakupu produktów hodowlanych, ziemniaków i warzyw, uwzględniono zmiany w dochodach w związku ze zmniejszeniem wysokości podatku rolnego i obowiązkowych dostaw produktów hodowlanych przez kołchoźników. Dzięki wprowadzeniu w życie zarządzeń w dziedzinie ekonomicznego zainteresowania kołchozów i kołchoźników, jak również w dziedzinie polityki podatkowej, dochody kołchozów i kołchoźników zwiększą się jeszcze w 1953 roku o przeszło 13 miliardów rubli, a w skali całorocznej — o przeszło 20 miliardów rubli.

W budżecie państwowym przewidziano również kredyty

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przemówienie towarzysza G. M. Malenkowa na końcowym posiedzeniu V sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Dalszy ciąg ze str. 1)

na realizację nowych, dodatkowych zarządzeń w kierunku znacznego polepszenia mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa, w kierunku zwiększenia produkcji nawozów sztucznych oraz zwiększenia agronomicznej i zootechnicznej pomocy dla kołchoźników. Zarządzenia te obejmują przede wszystkim:

— wyposażenie ośrodków maszynowo - traktorowych w stałe kadry traktorzystów, maszynistów i robotników innych specjalności, ponieważ brak takich stałych kadr mechaników stanowi jedną z podstawowych przyczyn niezadowalającego wykorzystania sprzętu technicznego w rolnictwie;

— zaopatrzenie rolnictwa w większą ilość maszyn i traktorów, w szczególności traktorów do uprawy międzyrzędowej, i wzmocnienie bazy remontowej ośrodków maszynowo - traktorowych;

— rozszerzenie robót w dziedzinie elektryfikacji rolnictwa przez budowę nowych elektrowni wiejskich, jak również w drodze włączenia ośrodków maszynowo - traktorowych, kołchozów i sowchozów do państwowych systemów energetycznych;

— znaczne zwiększenie dostaw nawozów sztucznych dla kołchozów i sowchozów;

— przydzielenie na stałe do każdego kołchozu jednego — dwóch specjalistów rolnych na etacie ośrodków maszynowo - traktorowych.

Wszystkie te zarządzenia przyczynią się w wielkim stopniu do pomyślnego rozwiązania głównego zadania stojącego przed kołchozami, ośrodkami maszynowo - traktorowymi i sowchozami, a mianowicie maksymalnego zwiększenia plonów wszystkich roślin uprawnych, wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich przy jednoczesnym podniesieniu ich produktywności, zadania zwiększenia globalnej i towarowej produkcji roślinnej i zwierzęcej.

W roku bież. państwo preliminuje na rozwój rolnictwa zarówno wydatki z budżetu państwowego, jak i z innych środków państwowych w sumie około 52 miliardów rubli. Trzeba również uwzględnić okoliczność, że w roku bieżącym kołchozy uzyskają od państwa 3,5 miliarda rubli kredytów długoterminowych na rozwój gospodarki społecznej. Same kołchozy dokonają w roku 1953 nakładów inwestycyjnych na sumę co najmniej 17 miliardów rubli z własnych środków.

TOWARZYSZE!

W dziedzinie rozwoju rolnictwa stoją przed nami wielkie zadania. Nie ulega wątpliwości, że jeśli wszyscy nasi kołchoźnicy i pracownicy rolnictwa, wszyscy nasi robotnicy, inżynierowie i technicy zatrudnieni w przemyśle produkującym maszyny rolnicze i nawozy, jeśli my wszyscy zdecydowanie i wytrwale zabierzemy się do wspólnego dzieła dalszego rozwoju rolnictwa, nie szczędząc sił i środków, to zadanie stworzenia w ciągu najbliższych 2—3 lat obfitości artykułów żywnościowych dla ludności oraz surowców dla przemysłu lekkiego zostanie pomyślnie rozwiązane.

Uwzględnianie wszelkich potrzeb ludności — zadaniem handlu radzieckiego

W związku z dalszym rozwojem przemysłu produkującego artykuły konsumcyjne i rozwojem rolnictwa jeszcze większej doniosłości nabiera zadanie jak najwydatniejszego rozszerzania obrotu towarowego, zadanie usprawnienia organizacji handlu państwowego, spółdzielczego i kołchozowego.

Nasz handel radziecki służy interesom i potrzebom narodu. Powołaniem jego jest obsługiwać społeczeństwo socjalistyczne, przyczyniać się do rozwoju i umocnienia produkcji socjalistycznej i powiązać produkcję z masami konsumentów. Za pośrednictwem rozległej sieci sklepów państwowych i spółdzielczych, składów i baz handlowych oraz rynków kołchozowych dociera do ludności różnorodna masa artykułów konsumcyjnych, produkowanych przez nasz przemysł i rolnictwo. Handel radziecki jest również ogniwem o żywotnym znaczeniu w ogólnym systemie więzi produkcyjnych i ekonomicznych między przemysłem państwowym i rolnictwem kołchozowym.

Handel w ustroju socjalistycznym jest i pozostanie na długo główną formą dystrybucji artykułów konsumcyjnych wśród członków społeczeństwa socjalistycznego, główną formą zaspokajania stale wzrastających indywidualnych potrzeb ludzi pracy.

Ażeby handel radziecki mógł pomyślnie spełniać niezbędne w życiu społeczeństwa socjalistycznego funkcje, musimy troszczyć się stale o jego wszechstronny rozwój. Rząd zajmuje się nieustannie sprawami dotyczącymi rozwoju handlu radzieckiego. Znajduje to wyraz w nieprzerwanym wzroście ilości towarów kierowanych do sieci handlowej, w systematycznym obniżaniu cen artykułów żywnościowych i wyrobów przemysłowych, w rozbudowie sieci przedsiębiorstw handlowych, w wydatnej pomocy udzielanej kołchozom w zdobywaniu przez nie nadwyżek produkcji rolnej.

W celu sprostania wzrastającej zdolności nabywczej ludności rząd wydał w ostatnich miesiącach nowe zarządzenia, zmierzające do zwiększenia obrotu towarowego w drodze podniesienia produkcji artykułów masowego spożycia i dostaw na rynek towarów z innych źródeł; do produkcji artykułów powszechnego użytku wciągnięta została znaczna ilość zakładów budowy maszyn.

W wyniku tych zarządzeń w roku bieżącym wpłynie dodatkowo do sieci handlowej masa towarowa wartości 32 miliardów rubli obok towarów wartości 312 miliardów rubli, przeznaczonych początkowo do sprzedaży ludności w okresie od kwietnia do grudnia 1953 r. Zwiększono przy tym ilość towarów cieszących się wielkim popytem wśród ludności, w szczególności — tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, wyrobów konfekcyjnych, mebli, naczyń gospodarskich, masła i tłuszczów roślinnych; cukru, ryb, mięsa, konserw.

Rozszerzono sprzedaż mąki pszennej wyższych gatunków. Zwiększa się sprzedaż dla ludności budulca i materiałów budowlanych oraz takich towarów przemysłowych, jak samochody, motocykle, rowery, lodówki, zegarki, telewizory, aparaty radiowe itp.

Zarządzenia nasze zaczynają już dawać wyniki. Jak wiadomo, w roku 1952 obrót w handlu detalicznym wzrósł o 10 proc. w porównaniu z poziomem roku ubiegłego. W pierwszym kwartale br. wzrósł on o 7 proc., a już w drugim kwartale — o 23 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Ale to nie wystarcza. Obecne rozmiary obrotu towarowego nie mogą nas zadowolić. A przy tym w samej organizacji handlu istnieją poważne niedociągnięcia: w wielu rejonach dotychczas jeszcze nie zorganizowano handlu wszystkimi potrzebnymi ludności towarami. Zdarza się niejednokrotnie, że nabywca zmuszony jest pojechać do innego miasta, czy też innego rejonu, aby kupić ten czy inny towar.

Organizacje handlowe i planujące powinny starannie analizować popyt na towary ze strony ludności. Z samej istoty handlu radzieckiego wypływa konieczność wszechstronnego uwzględniania popytu i wszelkich różnorodnych potrzeb ludności. Jedynie na tej podstawie można lepiej organizować dystrybucję masy towarowej na poszczególne rejony kraju.

Zadanie polega na tym, aby w ciągu najbliższych 2—3 lat zapewnić ludności dostateczną ilość artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych, aby w każdym mieście, w każdym rejonie wiejskim można było nabyć wszelkie potrzebne towary.

Plan pięcioletni przewiduje zwiększenie w 1955 roku detalicznego obrotu towarowego w handlu państwowym i spółdzielczym o około 70 proc. w porównaniu z 1950 r. Mamy wszelkie dane, aby wykonać to zadanie już w 1954 roku.

Organizacje handlowe ponoszą wielką odpowiedzialność również za jakość towarów masowego spożycia. Handel winien szeroko wykorzystać będące w jego dyspozycji dźwignie ekonomiczne, aby aktywnie oddziaływać na produkcję w kierunku zwiększania produkcji towarów, cieszących się popytem ze strony ludności oraz zmniejszania produkcji towarów, które nie cieszą się popytem.

Wzrost budownictwa mieszkań, szkół, przedszkoli, żłobków i szpitali

TOWARZYSZE!

Wielką rolę w podnoszeniu dobrobytu narodu odgrywa dalsza poprawa warunków mieszkaniowych i opieki lekarskiej, rozszerzanie sieci szkół i instytucji dziecięcych.

Mimo że przed wojną, a zwłaszcza w latach powojennych, prowadziliśmy na wielką skalę budowę domów mieszkalnych, potrzeby w tej dziedzinie nie są jeszcze bynajmniej w pełni zaspokajane i wszędzie daje się odczuć ostry brak mieszkań. Daje się to szczególnie we znaki w miastach, ponieważ liczba ludności miejskiej znacznie wzrosła. Podczas gdy według spisu z 1926 r. ludność miejska wynosiła 26 milionów osób, a w roku 1940 — 61 milionów, to obecnie stanowi ona około 80 milionów.

W roku bieżącym państwowe nakłady inwestycyjne na budownictwo mieszkaniowe zostały znacznie zwiększone i wydatki na ten cel są prawie cztery razy wyższe niż wydatki w przedwojennym roku 1940. Jednakże w budownictwie mieszkaniowym sytuacja nie jest jeszcze zadowalająca. Plany nie są wykonywane w całości, a przeznaczone na ten cel przez państwo fundusze nie są w całej pełni wykorzystywane. Wielu kierowników ministerstw oraz wiele terenowych organizacji radzieckich i partyjnych nie poświęca należytej uwagi sprawie budownictwa mieszkaniowego. Mamy jeszcze niemało takich pracowników gospodarczych, którzy nie troszczą się o sprawy mieszkaniowe. Zdarza się niejednokrotnie, że budując nowe przedsiębiorstwo, nie buduje się dostatecznej ilości domów mieszkalnych dla robotników i urzędników tego przedsiębiorstwa; dlatego też nowozbudowane fabryki odczuwają częstokroć znaczne trudności jeśli idzie o siłę roboczą. Wielu pracowników budowlanych hołduje niedopuszczalnej praktyce oddawania do użytku nowych domów niestarannie wykończonych, z wieloma brakami, co znacznie obniża jakość mieszkań i wywołuje słuszne skargi ze strony ludzi pracy.

Zadanie polega na tym, aby osiągnąć polepszenie budownictwa mieszkaniowego, zapewnić bezwzględne wykonywanie zadań państwowych na odcinku budowy i remontu mieszkań.

Potrzeba nam również więcej szkół, zakładów leczniczych i ośrodków opieki nad dzieckiem. Plan gospodarki narodowej na rok 1953 przewiduje zwiększenie w porównaniu z rokiem ubiegłym: budowy szkół — o 30 procent, budowy przedszkoli i żłobków — o 40 procent oraz budowy szpitali — o 54 procent.

Budowa szkół, szpitali i ośrodków opieki nad dzieckiem odbywa się u nas w roku bieżącym, mimo braków, w szybszym tempie, szybciej niż inne dziedziny budownictwa. Są jednak liczne wypadki, gdy asygnowane środki nie są w pełni wykorzystywane i budownictwo szkół i ośrodków opieki nad dzieckiem częstokroć opóźnia się. Źle jest realizowany plan budowy ośrodków opieki nad dzieckiem przy przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego, w których — jak wiadomo — pracuje wiele kobiet, i dlatego sprawa przedszkoli i żłobków nabiera szczególnego znaczenia. Niezadowalająco przebiega budownictwo ośrodków opieki nad dzieckiem na Ukrainie, Białorusi oraz w szeregu obwodów RFSRR.

W dziedzinie rozszerzenia sieci i usprawnienia pracy szkół, szpitali, żłobków i przedszkoli duża odpowiedzialność spada na Ministerstwo Zdrowia i terenowe organy radzieckie i partyjne, które winny wzmóc troskę o budowę szkół, ośrodków opieki nad dzieckiem i zakładów leczniczych, powinny zwracać więcej uwagi na te sprawy.

TOWARZYSZE!

Aby rozwiązać nie cierpiące zwłoki zadania, jakie czekają nas w dziedzinie przemysłu i rolnictwa oraz w dziedzinie podniesienia dobrobytu ludności, należy podnieść całą naszą działalność gospodarczą i organizacyjną na nowy, znacznie wyższy poziom.

Byłoby niesłuszne, gdybyśmy nie widzieli istotnych niedociągnięć w pracy organów państwowych i gospodarczych, niedociągnięć, które wyrządzają niemałą szkodę gospodarce narodowej. O tych niedociągnięciach była mowa w uchwałach XIX Zjazdu naszej partii. Należy przyznać, że ministerstwa oraz terenowe organy partyjne i radzieckie nie wykonują jeszcze dyrektyw Zjazdu w sposób zadowalający i nie podejmują należytych kroków w kierunku usprawnienia pracy w zakresie kierowania przedsiębiorstwami. Zadanie polega na tym, aby energiczniej likwidować istniejące niedociągnięcia.

Zadania w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji i podniesienia wydajności pracy

Przykładem niezadowalającego kierowania przedsiębiorstwami może być fakt, że nasze organy gospodarcze i finansowe i organy planowania nie poświęcają należytej uwagi sprawie obniżenia kosztów własnych produkcji.

Wiadomo, że koszty własne są podstawowym wskaźnikiem charakteryzującym jakość całej pracy przedsiębiorstwa. Tymczasem wielu kierowników gospodarczych zapomina o tym, mało interesuje się kwestią rentowności przedsiębiorstw. Zadania obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej i wzrostu wydajności pracy w pierwszym półroczu roku bież., wytyczone przez plan państwowy, nie zostały wykonane w szeregu gałęzi przemysłu.

W przemyśle jest jeszcze wiele przedsiębiorstw deficytowych, w których koszty własne produkcji są wyższe niż ceny ustanowione na tę produkcję, straty takich przedsiębiorstw pokrywa się kosztem dobrze pracujących, rentownych przedsiębiorstw. Istnienie deficytowych fabryk, zakładów przemysłowych, kopalń, które żyją kosztem przedsiębiorstw przodujących podważa zasady rozrachunku gospodarczego w naszym przemyśle, nie stwarza niezbędnych bodźców do dalszego zwiększania akumulacji i wywiera ujemny wpływ na wzrost dochodów budżetu państwowego.

Istnieje wiele przedsiębiorstw deficytowych i wielkie są sumy strat w przemyśle węglowym i leśnym. Liczne przedsiębiorstwa w tych gałęziach od szeregu lat nie wykonują planów w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji, ani planów podnoszenia wydajności pracy. W wyniku tego koszty własne produkcji w przemyśle węglowym i leśnym są wciąż jeszcze wysokie, wysokie zaś koszty własne węgla i materiałów leśnych hamują obniżkę cen nie tylko tej produkcji, lecz również produkcji wielu innych wyrobów przemysłowych.

W roku 1952 straty nierentownych przedsiębiorstw przemysłowych wyniosły 16 miliardów rubli. Do znacznych strat dopuściły nierentowne przedsiębiorstwa również w pierwszym półroczu 1953 roku.

Niepomyślną sytuację w dziedzinie wykonania przewidzianych planem zadań obniżenia kosztów własnych widzimy nie tylko w przemyśle. Wysokie wciąż jeszcze koszty budownictwa i wielkie straty ma większość organizacji budowlanych; wiele ośrodków maszynowo-traktorowych nie wykonuje przewidzianych planem zadań w dziedzinie kosztów własnych robót. Niezadowalająco przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o obniżkę kosztów własnych przewozów rzecznych, w handlu nie wykonuje się zadań w dziedzinie obniżki kosztów związanych z obrotem.

Decydującym warunkiem obniżenia kosztów własnych produkcji jest wzrost wydajności pracy we wszystkich przedsiębiorstwach. Mamy wszelkie możliwości skuteczniejszego rozwiązania tego zadania. Przodujące wyposażenie techniczne naszych przedsiębiorstw umożliwia przy właściwym wykorzystaniu go coraz większe ułatwianie pracy robotników i zapewnienie nieprzerwanego wzrostu wydajności pracy. Ogromne znaczenie dla wzrostu wydajności pracy społeczeństwa i dla obniżenia kosztów własnych produkcji ma właściwa, racjonalna organizacja produkcji, zwiększenie odsetka robotników zatrudnionych bezpośrednio w podstawowych procesach produkcyjnych kosztem personelu pomocniczego i pełniącego funkcje usługowe.

Obniżenie kosztów własnych i wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach produkcji ma decydujące znaczenie dla podniesienia dobrobytu narodu radzieckiego. Im wyższa jest wydajność pracy w naszych przedsiębiorstwach, im niższe są koszty własne, tym niższe są ceny wszystkich produktów i towarów, tym wyższa jest stopa życiowa ludności.

Zadanie polega na tym, by położyć kres lekceważeniu zagadnień kosztów własnych produkcji, zapewnić systematyczne obniżanie kosztów własnych i każde przedsiębiorstwo uczynić rentownym. Aby rozwiązać pomyślnie stojące przed nami zadania, trzeba gruntownie podnieść odpowiedzialność i kulturę pracy wszystkich ogniw administracji państwowej i gospodarczej.

W ostatnich czasach dokonano scalenia ministerstw i znacznie rozszerzono prawa ministrów. Zarządzenia te dają pozytywne wyniki w kierowaniu gospodarką; umożliwiły one w roku bieżącym zaoszczędzenie blisko 6,5 miliarda rubli. Należy jednak przyznać, że utrzymanie aparatu administracyjnego wciąż jeszcze drogo kosztuje. Rząd będzie nadal usprawniał pracę aparatu państwowego i bardziej stanowczo redukował wydatki na jego utrzymanie. Równocześnie należy stwierdzić, że wypadnie nam dokonać pewnych poprawek w przeprowadzonej reorganizacji ministerstw w związku z nowymi zadaniami w dziedzinie dalszego rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Nasza gospodarka narodowa zdąża zdecydowanie drogą dalszego rozwoju. Źródłem naszych sił jest potężna aktywność i inicjatywa robotników, kołchoźników, inteligencji. Mamy ogromne możliwości realizacji naszego głównego zadania — maksymalnego zaspokojenia rosnących nieprzerwanie potrzeb materialnych i kulturalnych narodu. Jesteśmy głęboko przekonani, że w krótkim czasie osiągniemy wielkie sukcesy w realizacji tego zadania.

II. Sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna Związku Radzieckiego

TOWARZYSZE DEPUTOWANI!

Rozpatrując nasze zagadnienia wewnętrzne nie możemy, naturalnie, czynić tego w oderwaniu od sytuacji międzynarodowej.

W chwili obecnej sytuację międzynarodową charakteryzują przede wszystkim poważne sukcesy osiągnięte przez Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową, przez cały obóz pokoju i demokracji w walce o osłabienie napięcia międzynarodowego, o pokój, o zapobieżenie nowej wojnie światowej.

Na Wschodzie zaprzestano przelewu krwi, który pochłaniał ogromną masę istnień ludzkich i w którym tkwiła groźba niezwykle poważnych powikłań międzynarodowych.

Naród koreański stał się niezwyciężony gdyż walczył o słuszną sprawę

Narody całego świata z największą radością powitały podpisanie rozejmu w Korei. Oceniają one słusznie ten fakt jako zwycięstwo sił pokojowych. Przez trzy z górą lata obóz pokoju i demokracji starał się doprowadzić do położenia kresu wojnie w Korei. Podpisanie rozejmu uwieńczyło tę walkę. Ożywiająca miliony ludzi wola pokoju stała się tak potężną i skuteczną siłą, że agresorzy muszą się z nią liczyć.

Po rozpętaniu wojny w Korei koła agresywne miały nadzieję, że uda im się rzucić na kolana naród koreański. Jednakże interwenci, którzy wywołali wojnę przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, przeliczyli się. Nie zdołali oni złamać bohaterskiego narodu koreańskiego. Ważąc się na awanturę wojenną interwenci liczyli na to, że osiągną swe cele w wyniku błyskawicznego uderzenia bez szczególnego wysiłku. W rzeczywistości jednak sprawy potoczyły się zupełnie inaczej. Interwenci ugrzęźli w długiej, krwawej wojnie i po poniesieniu znacznych strat w ludziach i sprzęcie oraz po poważnym nadszarpnięciu swego prestiżu militarnego, musieli zrezygnować ze swych zaborczych planów. Tak więc — jak to się mówi — poszli po wełnę, a wrócili ostrzyżeni.

Walka narodu koreańskiego przeciwko interwentom i ich najmitom z kliki lisynmanowskiej dowiodła, że oddanie dla sprawy wolności i niezawisłości swego kraju rodzi wielką odwagę, nieugiętość i masowe bohaterstwo. Naród koreański, na który runęła najpotężniejsza machina wojenna współczesnego imperializmu, stał się niezwyciężony, gdyż walczył o słuszną sprawę. Jednocześnie ludzkość nie zapomni nigdy o szlachetnym, bohaterskim czynie okrytych chwałą chińskich ochotników ludowych, którzy przyszli narodowi koreańskiemu z pomocą. Z tego czynu dumny jest nie tylko wielki naród chiński, lecz również cała postępowa ludzkość.

Narody Związku Radzieckiego z całego serca gratulują narodowi koreańskiemu i narodowi chińskiemu zawarcia rozejmu.

Obecnie zadanie polega na tym, aby zapewnić odrodzone pokojowe życie umęczonemu narodowi koreańskiemu, który za cenę wielkich ofiar obronił prawo rozporządzania własnym losem, losem swego kraju.

My, ludzie radzieccy, pragniemy gorąco, aby życie pełnego chwały narodu koreańskiego rozkwitało w warunkach pokoju. Związek Radziecki dopomoże narodowi koreańskiemu w zabliźnianiu ciężkich ran, zadanych mu przez wojnę. Rząd postanowił już teraz wyasygnować miliard rubli na odbudowę zniszczonej gospodarki Korei. Jesteśmy przekonani, że Rada Najwyższa jednomyślnie zatwierdzi tę uchwałę.

Niezmienną zasadą polityki zagranicznej ZSRR jest poszanowanie wolności i suwerenności narodowej każdego kraju

Konsekwencja i wytrwałość Związku Radzieckiego w przestrzeganiu polityki pokoju spowodowała, że na Zachodzie udaremniona została prowokacyjna awantura w Berlinie.

Organizatorzy awantury berlińskiej stawiali sobie daleko idące cele. Zamierzali oni zdławić demokratyczne siły Niemiec, zniszczyć Niemiecką Republikę Demokratyczną, ostoję pokojowych sił narodu niemieckiego, przekształcić Niemcy w państwo militarystyczne, wzniecić na nowo ognisko wojny w sercu Europy. Nie ulega wątpliwości, że gdyby Związek Radziecki nie okazał opanowania i stanowczości w obronie interesów pokoju, to awantura berlińska mogłaby wywołać bardzo poważne skutki międzynarodowe.

Oto dlaczego należy uważać, że zlikwidowanie awantury berlińskiej oznacza jednocześnie doniosłe zwycięstwo sprawy pokoju.

Do sukcesów Związku Radzieckiego w dziedzinie walki o osłabienie napięcia międzynarodowego należy również poprawa stosunków z państwami sąsiednimi.

Dążąc do rozwoju pokojowej współpracy międzynarodowej między wszystkimi krajami, rząd radziecki przywiązuje szczególną wagę do umocnienia stosunków Związku Radzieckiego z państwami sąsiednimi. Podniesienie tych stosunków do poziomu stosunków prawdziwie dobrosąsiedzkich — oto cel, do którego realizacji, dążymy i będziemy dążyli.

Związek Radziecki nie ma roszczeń terytorialnych wobec żadnego państwa, w tym również wobec żadnego z państw sąsiednich. Niezmienną zasadą naszej polityki zagranicznej jest poszanowanie wolności i suwerenności narodowej każdego kraju zarówno wielkiego jak i małego. Rozumie się samo przez się, że różnica między ustrojem społeczno - gospodarczym naszego kraju, a ustrojem niektórych państw sąsiednich nie może być przeszkodą w utrwaleniu przyjaznych stosunków między nimi. Rząd radziecki podjął ze swej strony kroki zmierzające do utrwalenia dobrosąsiedzkiej przyjaźni z takimi państwami, i obecnie chodzi o to, aby rządy tych państw gotowe były wziąć aktywny udział w kształtowaniu stosunków przyjaźni nie słowem, lecz czynem, stosunków przyjaźni, których założeniem jest obopólna troska o umocnienie pokoju i bezpieczeństwa naszych krajów.

Naszym sąsiadem na południu jest Iran. Doświadczenia 35 lat wykazały, że Związek Radziecki i Iran zainteresowane są we wzajemnej przyjaźni i współpracy. Tak więc, stosunki radziecko-irańskie opierają się na trwałej podstawie, co też umożliwia rozwiązanie problemów wyłaniających się w stosunkach między obu stronami ku ich obopólnemu zadowoleniu. W chwili obecnej toczą się rozpoczęte z inicjatywy Związku Radzieckiego rokowania w sprawie uregulowania pewnych zagadnień granicznych, jak również w sprawie wzajemnych roszczeń finansowych. Mamy nadzieję, że rokowania te będą pomyślnie zakończone.

Niedawno osiągnięto na zasadzie wzajemnych korzyści porozumienie w sprawie zwiększenia obrotu towarowego między obydwoma krajami. Od rządu irańskiego zależy rozwój stosunków radziecko-irańskich po linii stosunków dobrosąsiedzkich, po linii zacieśnienia więzi gospodarczych i kulturalnych.

Stosunki Związku Radzieckiego z Afganistanem są niezmiennie trwałe i są nacechowane poszanowaniem wzajemnych interesów. Stwarza to pomyślne warunki dalszego umocnienia stosunków między naszymi krajami.

Wszyscy pamiętają oświadczenie skierowane przez rząd radziecki do rządu Turcji. Oświadczenie to stwarza istotne przesłanki rozwoju stosunków dobrosąsiedzkich, oczywiście jeżeli strona turecka również poczyni w tym kierunku odpowiednie wysiłki.

Polepszenie stosunków między Turcją i Związkiem Radzieckim przyniosłoby bezwarunkowo korzyść obu stronom i stanowiłoby doniosły wkład do utrwalenia bezpieczeństwa w rejonie Morza Czarnego.

W stosunkach z Finlandią Związek Radziecki bierze za punkt wyjścia interesy obu krajów. Podpisanie w roku 1950 pięcioletniego układu gospodarczego, uzupełnionego w następstwie przez układ o obrocie towarowym na lata 1952 — 1955, doprowadziło do znacznego rozszerzenia stosunków gospodarczych między Związkiem Radzieckim a Finlandią. Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Finlandią odpowiada interesom obu krajów i przyczynia się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa północnej części Europy. Układ stanowi dobrą podstawę do ukształtowania stosunków dobrosąsiedzkich. Jest rzeczą konieczną, aby układ ten był konsekwentnie realizowany nie tylko przez nasz rząd, lecz również przez rząd Finlandii.

Dążąc do osłabienia ogólnego napięcia rząd radziecki wyraził zgodę na wznowienie stosunków dyplomatycznych z państwem Izrael. Wziął on przy tym pod uwagę zobowiązanie rządu Izraela, że „Izrael nie będzie uczestnikiem żadnego sojuszu lub układu mającego agresywne cele wobec Związku Radzieckiego". Sądzimy, że wznowienie stosunków dyplomatycznych sprzyjać będzie współpracy między obu państwami.

Bezpodstawne są twierdzenia niektórych gazet zagranicznych, że wznowienie stosunków dyplomatycznych z Izraelem doprowadzi rzekomo do osłabienia stosunków między Związkiem Radzieckim a państwami arabskimi. Działalność rządu radzieckiego będzie nadal zmierzała do zacieśnienia przyjaznej współpracy z państwami arabskimi.

Rząd nasz podjął inicjatywę w sprawie wymiany, po dłuższej przerwie, ambasadorów z Jugosławią i Grecją. Spodziewamy się, że doprowadzi to do odpowiedniej normalizacji stosunków z obu tymi krajami i da pożyteczne wyniki.

Nie ma żadnych obiektywnych przyczyn, które mogłyby przeszkodzić poprawie stosunków między Związkiem Radzieckim a Włochami. Rzecz jasna, że stosunki między państwami mogą się zacieśniać, jeżeli dotrzymuje się wzajemnych zobowiązań. Przy pomyślnym rozwoju stosunków radziecko-włoskich — przemysł Włoch, który przeżywa wielkie trudności, mógłby odnieść poważne korzyści z zacieśnienia kontaktów ekonomicznych między naszymi państwami. Na podstawie korzystnego dla obu stron porozumienia, Włochy miałyby zapewnione dostawy węgla i złoża, jak również zamówienia dla swego przemysłu. Dopomogłoby to niewątpliwie do poprawy warunków życia sławnego narodu włoskiego.

Narody wszystkich krajów mają nadzieję, że podpisanie rozejmu w Korei będzie doniosłym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, przede wszystkim na Dalekim Wschodzie.

W związku z tym nabiera aktu Inego znaczenia sprawa normalizacji stosunków między wszystkimi państwami na Dalekim Wschodzie, a w szczególności normalizacja stosunków z Japonią. Na tej drodze piętrzą się poważne przeszkody, ponieważ Stany Zjednoczone pogwałciły układy zawarte między sojusznikami podczas wojny i w okresie powojennym oraz prowadzą politykę dławienia niezawisłości narodowej Japonii, przekształcania jej w wojenną bazę wypadową. Zdrowe siły narodu japońskiego zdają sobie coraz lepiej sprawę, że należy pokonać istniejące przeszkody i obronić niezawisłość narodową kraju. Rozumieją one, że tylko tą drogą zapewnić można pokojowy rozwój ojczyzny oraz nieodzowne stosunki międzynarodowe i w zupełności dostępne kontakty ekonomiczne z państwami sąsiednimi. Kroki, jakie podejmie na tej drodze Japonia, spotkają się z sympatią i poparciem ze strony Związku Radzieckiego i wszystkich narodów miłujących pokój.

Dla utrwalenia pokoju na Wschodzie duże znaczenie ma stanowisko tak wielkiego państwa jak Indie. Indie wniosły znaczny wkład do wysiłków miłujących pokój krajów, zmierzających do położenia kresu wojnie w Korei. Zacieśniają się nasze stosunki z Indiami, zwiększają się kontakty kulturalne i gospodarcze. Mamy nadzieję, że stosunki między Indiami i Związkiem Radzieckim będą się nadal konsolidowały i rozwijały pod znakiem przyjaznej współpracy.

Związek Radziecki przywiązuje wielką wagę do tego, by nasze stosunki z Pakistanem rozwijały się pomyślnie i by zapewniły umocnienie wszechstronnych kontaktów między obu państwami. Będzie to niewątpliwie odgrywać dodatnią rolę w utrwaleniu pokoju w Azji.

Rząd radziecki prowadzi konsekwentnie politykę rozszerzania stosunków gospodarczych z zagranicą. Rozszerza się krąg państw, z którymi Związek Radziecki utrzymuje stosunki handlowe, a jednocześnie zwiększają się rozmiary obrotu towarowego z krajami Zachodu i Wschodu. Zawarto układy handlowe z Francją, Finlandią, Iranem, Danią, Grecją, Norwegią, Szwecją, Argentyną, Islandią, układ płatniczy z Egiptem. Pomyślny przebieg mają rokowania z szeregiem innych państw. Zamierzamy jeszcze bardziej wytrwale rozwijać obrót towarowy między Związkiem Radzieckim a państwami obcymi.

Dążenia kół gospodarczych szeregu krajów do usunięcia z drogi handlu międzynarodowego wszelkich zarządzeń dyskryminacyjnych krępujących ten handel są zrozumiałe i na czasie. Dawno już dojrzała konieczność przywrócenia normalnych stosunków handlowych między krajami, które

(Dalszy ciąg na str. 3)

Przemówienie towarzysza G. M. Malenkowa
na końcowym posiedzeniu V sesji Rady Najwyższej ZSRR

(Dalszy ciąg ze str. 2)

mają ustaloną tradycję wzajemnej wymiany towarów. Wszyscy ci, którzy słusznie uważają, że rozwój stosunków gospodarczych przyczyni się do utrwalenia pokoju, nie mogą nie sprzyjać uzdrowieniu handlu międzynarodowego.

Ścisła współpraca i braterska przyjaźń z krajami obozu demokratycznego

Rząd Związku Radzieckiego uważa za sprawę pierwszorzędnej wagi dalsze zacieśnianie stosunków z krajami obozu demokratycznego. Stosunki te cechuje ścisła współpraca i prawdziwie braterska przyjaźń.

Wielka i niewzruszona przyjaźń łączy Związek Radziecki z Chińską Republiką Ludową; stosunki gospodarcze i kulturalne obu krajów rozwijają się w szybkim tempie i na wielką skalę.

Rozszerza się i wzmacnia wszechstronna współpraca Związku Radzieckiego z Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią, z Mongolską Republiką Ludową, z Koreańską Republiką Ludowo - Demokratyczną.

Utrwalają się stale nasze przyjazne stosunki z Niemiecką Republiką Demokratyczną; Związek Radziecki udziela i będzie udzielał pomocy i poparcia Niemieckiej Republice Demokratycznej, która jest ostoją walki o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy.

Jedna z decydujących cech, charakteryzujących wyższość obozu demokratycznego, zasadnicza różnica między nim a obozem imperialistycznym polega na tym, że nie jest on wstrząsany sprzecznościami wewnętrznymi i walką, że głównym źródłem jego siły i postępu jest wzajemna troska o interesy wszystkich krajów obozu demokratycznego oraz ścisła współpraca gospodarcza. Toteż przyjazne więzy łączące kraje obozu demokratycznego i ich braterska współpraca będą nieustannie wzrastały i krzepły.

Aktywna, świadoma celu walka Związku Radzieckiego i całego obozu demokratycznego o pokój przyniosła określone wyniki. Nastąpił pewien postęp w sytuacji międzynarodowej. Po dłuższym okresie wzrastania napięcia, po raz pierwszy w latach powojennych dało się odczuć pewne rozładowanie atmosfery międzynarodowej. Wśród setek milionów ludzi coraz bardziej wzrasta nadzieja, że można znaleźć drogę do uregulowania spornych i nie rozwiązanych problemów. Odzwierciedla to głębokie dążenie narodów do długotrwałego pokoju.

Strategia zimnej wojny i prowokacje międzynarodowe — narzędziem polityki agresji

Nie wolno jednak nie dostrzegać również tego, że istnieją siły, przeciwstawiające się polityce osłabiania napięcia międzynarodowego, usiłujące za wszelką cenę udaremnić tę politykę. Właśnie z tego powodu nastąpiła zwłoka w rokowaniach o rozejm w Korei, tworzone są bazy wojskowe w Niemczech zachodnich i Japonii, organizuje się prowokacje przeciwko krajom obozu demokratycznego, uprawia się politykę szantażu atomowego.

Koła agresywne uporczywie przeciwdziałają osłabieniu napięcia w stosunkach międzynarodowych, obawiają się one bowiem, że o ile rozwój wydarzeń pójdzie po tej linii, to będą musiały skończyć z wyścigiem zbrojeń, który przynosi fabrykantom broni olbrzymie zyski i stwarza sztuczne ożywienie przemysłu. Koła te odczuwają lęk o swe fantastyczne zyski. Boją się one również, że w warunkach osłabienia napięcia atmosfery międzynarodowej nowe miliony ludzi zrozumieją, że blok atlantycki, stworzony rzekomo w celach obronnych, stanowi w rzeczywistości główne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju.

Koła agresywne biorą również pod uwagę okoliczność, że o ile obecnie w warunkach napięcia sytuacji międzynarodowej blok atlantycki rozdzierany jest przez wewnętrzne tarcia i sprzeczności, to w razie osłabienia tego napięcia mogłoby dojść do rozpadu tego bloku.

Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że równolegle z siłami pokoju działają na świecie siły, które zbytnio związały się z polityką zaostrzania sytuacji międzynarodowej. Siły te stawiają na wojnę. Pokój nie jest im na rękę. Osłabienie napięcia uważają one za katastrofę. Kroczą drogą awantur i prowadzą politykę agresywną. W służbę tej polityki wprzęgnięto tzw. „strategię zimnej wojny" i wszelkiego rodzaju prowokacje międzynarodowe, uprawiają propagandę kultu siły i nienawiści wobec miłujących pokój krajów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie w chwili, gdy powstała możność poważnego odprężenia w sytuacji międzynarodowej, „Komitet do spraw wojny psychologicznej przy prezydencie USA" opublikował swe oficjalne sprawozdanie. Dokument ten przepojony jest jedną myślą, jednym wnioskiem, a mianowicie — wszelka działalność USA w dziedzinie polityki zagranicznej powinna w przyszłości w jeszcze wyższym stopniu służyć interesom „zimnej" lub „psychologicznej" wojny.

Czym — według tego sprawozdania — ma się zajmować dyplomacja amerykańska? Jak się okazuje — „zimną wojną".

Czemu mają służyć handel i działalność gospodarcza Stanów Zjednoczonych? „Zimnej wojnie".

Jakie cele przyświecają stosunkom kulturalnym Stanów Zjednoczonych z innymi krajami? Cele „zimnej wojny".

Fakty dowodzą, że im dalej, tym bardziej polityka „zimnej wojny" prowadzi do zastępowania normalnych stosunków dyplomatycznych polityką dyktatu, dezorganizuje międzynarodowe stosunki gospodarcze, zaostrza sztucznie stosunki między krajami.

Niezmierna gorliwość w uprawianiu polityki „zimnej wojny" doprowadza częstokroć do tego, że kierownicy tej polityki depczą elementarne normy kulturalnego współżycia państw, stawiając się przy tym nieraz w śmiesznej sytuacji. Niedawno cały świat widział, jak osławioną strategię „zimnej wojny" zastosowano nawet w sprawie zorganizowania turnieju szachowego między drużynami Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Ministerstwo Sprawiedliwości i Departament Stanu USA pozbawiły szachistów radzieckich zaproszonych przez szachistów amerykańskich — prawa wyjazdu w celach odpoczynkowych do willi delegacji radzieckiej w ONZ w mieście Glencove, położonym w odległości 12 mil od Nowego Jorku. Jak wiadomo, tysiące gości zagranicznych odwiedzających Związek Radziecki, w tym również Amerykanie, jeżdżą po naszym kraju i mogą udać się, powiedzmy, do Taszkientu, Tbilisi, Kijowa itd. Tak więc, w Stanach Zjednoczonych zabrania się zaproszonym gościom poruszania się w obrębie 12 mil, podczas gdy w Związku Radzieckim goście zagraniczni mogą poruszać się swobodnie w obrębie tysięcy mil. Jakże więc wobec tego ośmielają się bredzić o „żelaznej kurtynie" w Związku Radzieckim?

Rozwój wydarzeń międzynarodowych świadczy, że polityka „zimnej wojny", polityka paplają o słabości Związku Radzieckiego?

Żaden człowiek przy zdrowych zmysłach nie zaprzeczy, że międzynarodowa pozycja Związku Radzieckiego jest w chwili obecnej mocna jak nigdy, że wspólnie z nami kroczy w braterskiej jedności potężny obóz demokratyczny, że konsekwentna walka państwa radzieckiego przeciwko groźbie nowej wojny zjednała mu wielki autorytet i zaufanie milionów ludzi we wszystkich krajach świata.

Nawet najzaciekleiśi wrogowie naszego kraju przyznają, że w Związku Radzieckim po zakończeniu drugiej wojny światowej z roku na rok szybko rozwija się gospodarka, kultura, wzrasta dobrobyt narodu. Nigdy jeszcze zwartość społeczeństwa radzieckiego nie była tak monolitna, nigdy jeszcze braterska przyjaźń narodów radzieckich nie była tak mocna i niewzruszona jak obecnie. Co prawda, znaleźli się za granicą również tacy politycy, którzy dopatrują się osłabienia naszego kraju w fakcie, że został zdemaskowany i unieszkodliwiony wróg narodu — Beria. Są to jednak krótkowzroczni politycy. Dla każdego jasne jest, że skoro udało się zdemaskować i w porę unieszkodliwić zajadłego agenta imperializmu, to nie może to żadną miarą świadczyć o osłabieniu państwa radzieckiego.

*) W oryginale rosyjskim nieprzetłumaczalna gra słów: „niekotoryje widnyje, no nie dalnowidnyje".

USA nie posiadają monopolu produkcji bomby wodorowej

Wiadomo, że zwolennicy wojny za granicą przez dłuższy czas pocieszali się złudzeniami co do monopolu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie produkcji bomby atomowej. Życie jednak wykazało, że zaszła tu wielka omyłka. Stany Zjednoczone od dawna już nie mają monopolu w dziedzinie produkcji bomb atomowych. W ostatnich czasach zaoceaniczni wrogowie pokoju znaleźli sobie nowe pocieszenie. Stany Zjednoczone—pomyślcie no tylko!—posiadają broń potężniejszą niż bomba atomowa, mają monopol na bombę wodorową. Byłoby to oczywiście pewne pocieszenie dla nich, gdyby odpowiadało rzeczywistości. Jednakże tak nie jest. Rząd uważa za konieczne powiadomić Radę Najwyższą, że Stany Zjednoczone nie mają monopolu również w dziedzinie produkcji bomby wodorowej.

Jak widzicie, przekonywające fakty zadają kłam paplaninie o „słabości" ZSRR. Ci jednak, którzy zajmują się tego rodzaju paplaniną, wolą operować nie faktami, lecz przypuszczeniami i zmyśleniami.

Tak postępują nawet niektóre osobistości oficjalne, reprezentujące ideologię i politykę najbardziej agresywnych grup w USA. Uciekając się do najrozmaitszych przypuszczeń i zmyśleń, narzucają one tzw. „twardy kurs" wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, wywierają nacisk na nieposłusznych partnerów z bloku północno - atlantyckiego, systematycznie zaostrzają stosunki międzynarodowe.

Zwolennicy polityki „twardego kursu" nie ustają w pogróżkach pod adresem Związku Radzieckiego. Nawołują oni otwarcie Stany Zjednoczone, jak czyni to np. przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych senator Wiley, aby wysunęły one wobec Związku Radzieckiego szereg ultymatywnych żądań i „poparły je siłą". Znani przedstawiciele Departamentu Stanu domagają się, by Stany Zjednoczone rozmawiały ze Związkiem Radzieckim jednym tylko językiem — „językiem siły".

Panu Wiley i każdemu, kto głosi politykę siły wobec Związku Radzieckiego, odpowiemy nie wdając się w szczegóły: „Wolnego, bratku, nie tędy droga!"

Związek Radziecki będzie prowadził konsekwentnie i wytrwale politykę utrzymania i utrwalenia pokoju

TOWARZYSZE!

Obecny etap rozwoju stosunków międzynarodowych jest szczególnie doniosły i odpowiedzialny. Byłoby zbrodnią wobec ludzkości, gdyby pewne, dające się zauważyć rozładowanie atmosfery międzynarodowej ustąpiło miejsca nowemu wzrostowi napięcia.

Radziecka polityka zagraniczna jest jasna.

Związek Radziecki będzie prowadził konsekwentnie i wytrwale politykę utrzymania i utrwalenia pokoju, będzie rozwijał współpracę i stosunki gospodarcze z tymi państwami, które ze swej strony do tego dążą, będzie zacieśniał więzy braterskiej przyjaźni i solidarności z wielkim narodem chińskim, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej.

Stoimy nieugięcie na stanowisku, że w chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia stron zainteresowanych.

Dotyczy to również tych spornych kwestii, które istnieją między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Byliśmy i jesteśmy za pokojowym współistnieniem dwóch ustrojów. Uważamy, że nie ma obiektywnych podstaw do konfliktu między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Zarówno interesy bezpieczeństwa obu państw, jak i względy bezpieczeństwa międzynarodowego, interesy rozwoju handlu Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego zapewnić można na bazie normalnych stosunków między obu krajami.

W dobie obecnej rząd każdego kraju, jeśli troszczy się na serio o losy swego narodu, obowiązany jest do podjęcia kroków, aby rzeczywiście przyczynić się do uregulowania spornych kwestii międzynarodowych.

Niemałą rolę mogłyby, oczywiście, odegrać rokowania między wielkimi mocarstwami. Rozumie się, że w tym celu należy stworzyć odpowiednie przesłanki.

W ostatnich czasach w Anglii i w wielu innych krajach wzmagają się żądania szerokiej opinii publicznej, by podjęto skuteczne kroki w kierunku osłabienia napięcia międzynarodowego. W kołach politycznych tych krajów coraz mocniej rozlegają się głosy uznające możliwość uregulowania zagadnień spornych.

Dziś jednak nie wystarczy już samo tylko deklaratywne uznanie tej możliwości.

Prezydent USA oświadczył 16 kwietnia, przemawiając w amerykańskim stowarzyszeniu redaktorów, że ani jedno z zagadnień spornych „czy to wielkie czy małe, nie jest nierozwiązalne, jeśli istnieje chęć poszanowania praw wszystkich innych krajów". Jest to doniosłe oświadczenie, któremu można byłoby jedynie przyklasnąć. Ale, niestety, między rzeczywistą polityką kół rządzących Stanów Zjednoczonych a tym oświadczeniem prezydenta Eisenhowera istnieje sprzeczność nie do pogodzenia.

Jeżeli już mówić na serio o poszanowaniu praw wszystkich krajów, to trzeba się wyrzec agresywnej polityki, trzeba wkroczyć na drogę uregulowania zagadnień międzynarodowych na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych.

Jeśli już mówić na serio o poszanowaniu praw wszystkich krajów, to należy położyć kres polityce ignorowania Chin i przywrócić prawa Chińskiej Republiki Ludowej w Organizacji Narodów Zjednoczonych, które zostały naruszone. Wielkie mocarstwo chińskie powinno zająć należne mu miejsce zarówno w Organizacji Narodów Zjednoczonych jak i w całym systemie stosunków międzynarodowych.

Cała obecna sytuacja uwypukla szczególną odpowiedzialność wielkich mocarstw za dalsze osłabienie międzynarodowego napięcia w drodze rokowań i uregulowania kwestii spornych.

Te właśnie mocarstwa obarcza Karta NZ główną odpowiedzialnością za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Żywotne interesy utrwalenia pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa wymagają, aby wielkie mocarstwa dołożyły wszelkich starań dla zapewnienia rzeczywistego postępu sprawy redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Niektóre wielkie mocarstwa powinnyby w interesie ludzkości wyrzec się pełnego uprzedzeń stosunku do sprawy zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Ze swej strony Związek Radziecki gotów jest zrobić wszystko, co konieczne dla pozytywnego rozwiązania tych zagadnień.

Wyrzeczenie się polityki wskrzeszania agresywnych Niemiec militarystycznych — warunkiem uregulowania problemu niemieckiego

Należałoby również przystąpić do rozwiązania spraw tak nie cierpiących zwłoki, jak zagadnienie niemieckie, zagadnienie o fundamentalnym znaczeniu.

Problem niemiecki powinien i może być uregulowany.

W tym celu należy wziąć za punkt wyjścia interesy umocnienia bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich, przede wszystkim bezpieczeństwa zachodnich i wschodnich sąsiadów Niemiec, a jednocześnie interesy narodowe Niemców. W tym celu należy wyrzec się polityki wciągania Niemiec do agresywnego bloku wojennego, wyrzec się polityki wskrzeszania agresywnych Niemiec militarystycznych.

Żąda się od nas, abyśmy wyrazili zgodę na odrodzenie agresywnych Niemiec militarystycznych, a przy tym bez ceremonii mówi się o zapewnieniu pokoju w Europie.

Ale nie po to miliony synów i córek naszego narodu przeleżały krew w wojnie z militarystycznymi Niemcami, aby wskrzeszano to niezmiernie niebezpieczne ognisko wojny w Europie.

Wielkie mocarstwa zobowiązały się zachować narodową jedność Niemiec, a nie — niszczyć ją. Zobowiązały się one zapewnić przeobrażenie Niemiec w miłujące pokój państwo demokratyczne, a nie przyczyniać się do odrodzenia niemieckiego militaryzmu. Związek Radziecki dołoży wszelkich starań, aby ze swej strony współdziałać w realizacji tych zobowiązań.

Ze swej historii naród niemiecki wyciągnął poważne wnioski. Nie zechce on znów przelewać krwi w imię interesów militarystycznej kliki, która już nieraz doprowadziła Niemcy do katastrofy.

Bez względu na to, czy militarystyczne Niemcy występować będą w swej poprzedniej postaci, czy też kryć się będą za parawanem „europejskiej wspólnoty obronnej", pozostają one śmiertelnym wrogiem Francji i innych państw — sąsiadów. Dlatego też wszelkie próby przytroczenia Francji do rydwanu „europejskiej wspólnoty obronnej" byłyby równoznaczne z wydaniem Francji na łup odwetowców niemieckich.

Naród francuski szuka wyjścia z impasu, w którym znalazła się Francja w rezultacie podporządkowania się obcemu dyktatowi. Wyjście niewątpliwie istnieje. Jest nim powrót do samodzielnej, niezależnej polityki zagranicznej, która wzmocni bezpieczeństwo kraju i odpowiadać będzie interesom odrodzenia Francji.

Narodowi francuskiemu, z którym naród nasz jest związany wieloletnią przyjaźnią i wspólnie przelaną krwią w walce przeciwko wspólnemu wrogowi — militarystom niemieckim, życzymy gorąco sukcesów na tej drodze. Nie zapominamy o tym, że Związek Radziecki i Francja zawarły układ o sojuszu i wzajemnej pomocy, który może być bazą rozwoju i utrwalenia stosunków między naszymi krajami, może przyczynić się do zapewnienia bezpieczeństwa Europy.

Należy również uregulować problem austriacki, co wymaga przede wszystkim usunięcia sztucznych przeszkód w rodzaju „skróconego traktatu", który sprzeczny jest z istniejącymi porozumieniami między czterema mocarstwami. Nikt nie może zaprzeczyć także temu, że właściwe rozwiązanie problemu niemieckiego przyczyniłoby się również do rozwiązania problemu austriackiego.

Ważnym warunkiem utrwalenia pokoju jest podniesienie autorytetu i roli Organizacji Narodów Zjednoczonych. Obecnie ta międzynarodowa organizacja przeżywa faktycznie głęboki kryzys, albowiem sprowadzono ją do roli jednej z dźwigni bloku północno - atlantyckiego. Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna wrócić na drogę wytyczoną przez Kartę NZ. Bezpośredni obowiązek Organizacji Narodów Zjednoczonych polega na tym, by przyczyniać się do uregulowania problemów międzynarodowych i wyeliminować możliwość agresji ze strony jakiegokolwiek członka ONZ przeciwko innym państwom. Rząd radziecki poprze energicznie wysiłki w tym kierunku.

Związek Radziecki niezachwianie prowadzi i będzie prowadził politykę pokojową. Związek Radziecki nie zamierza napadać na nikogo. Obce mu są agresywne intencje. Mogą być o tym przekonane narody wszystkich krajów.

Jednakże, walcząc wytrwale o pokój, powinniśmy jednocześnie dobrze pamiętać o naszym świętym obowiązku nieustannego umacniania i doskonalenia obrony wielkiego Związku Radzieckiego. Jesteśmy obowiązani to czynić na wypadek, gdyby ktokolwiek chciał popełnić szaleństwo i spróbował naruszyć bezpieczeństwo naszej ojczyzny. Ludzie radzieccy powinni być gotowi każdej chwili do tego, by ostudzić rozgorączkowane łby wszelkich awanturników i prowokatorów wojennych i zmusić ich do uszanowania zdobyczy socjalistycznych i potęgi Związku Radzieckiego. Dla rządu radzieckiego, dla nas wszystkich, ludzi radzieckich — sprawa utrwalenia pokoju i zapewnienia narodom bezpieczeństwa nie jest kwestią taktyki i manewrów dyplomatycznych. Jest to nasza linia generalna w dziedzinie polityki zagranicznej.

Setki milionów ludzi wierzą i mają nadzieję, że najbliższa przyszłość przyniesie dalsze rozładowanie napięcia międzynarodowego. Trzeba zatroszczyć się o to, aby narody nie zawiodły się w swych oczekiwaniach i nadziejach.

III. Nasza sprawa jest niezwyciężona

TOWARZYSZE DEPUTOWANI!

Polityka wewnętrzna i zagraniczna rządu radzieckiego odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów ZSRR. Dlatego też cieszy się ona ich bezgranicznym poparciem.

Wielkim źródłem siły i mocy naszego państwa socjalistycznego, jego sukcesów na polu budowy komunizmu jest jedność moralno - polityczna narodu radzieckiego, jego zespolenie wokół Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego. Związek Radziecki — potężne mocarstwo socjalistyczne, pełne sił twórczych, pomyślnie kroczy naprzód drogą tworzenia społeczeństwa komunistycznego.

Istniejący w naszym kraju ustrój socjalistyczny ma ogromne możliwości nowego, jeszcze potężniejszego rozwoju naszej ekonomiki i rozkwitu naszej kultury, dalszego podnoszenia dobrobytu narodu. Wykorzystamy wszystkie te możliwości, aby zapewnić dalszy wszechstronny postęp społeczeństwa radzieckiego i jego stopniowe przejście do komunizmu. Nie ulega wątpliwości, że tak właśnie będzie.

Wszystko, co robimy, ujawniając i otwarcie krytykując niedociągnięcia, o których mowa na obecnej sesji Rady Najwyższej i w całej naszej codziennej pracy, robimy nie po to, aby wybrnąć z kryzysu ekonomicznego lub z depresji ekonomicznej, o co kłopoczą się stale państwa kapitalistyczne. Robimy to po to, aby jeszcze wyżej podnieść nasze rolnictwo i przemysł, całą naszą ekonomikę, aby jeszcze lepiej wykorzystać wszystkie możliwości gospodarki socjalistycznej i zwiększyć dobrobyt narodu, aby wzmocnić jeszcze bardziej naszą potężną ojczyznę socjalistyczną.

W odróżnieniu od wszystkich burżuazyjnych partii i państw, które maskują swe rzeczywiste cele i politykę, cele i polityka Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego są jasne i widoczne dla całego narodu.

Twórca naszej partii i państwa radzieckiego W. I. Lenin uczy, że „państwo jest silne świadomością mas. Jest ono silne wówczas, gdy masy wszystko wiedzą, o wszystkim mogą mieć sąd i na wszystko decydują się świadomie".

Toteż partia pracuje nieustannie nad podniesieniem politycznego i kulturalnego poziomu mas. Państwo Radzieckie i Partia Komunistyczna systematycznie wychowują masy w duchu patriotyzmu radzieckiego, w duchu komunistycznego stosunku do pracy, troskliwego stosunku do własności socjalistycznej, głębokiego zrozumienia interesów państwowych, w duchu czujności rewolucyjnej, umacniania przyjaźni między narodami.

Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wiedzą, dokąd i jak mają prowadzić naród, kierują się bowiem naukową teorią rozwoju społecznego — marksizmem - leninizmem, którego sztandar wznieśli wysoko nasz ojciec i nauczyciel, genialny Lenin i kontynuator jego dzieła — wielki Stalin.

Na podstawie nauki Marksa-Engelsa - Lenina - Stalina państwo radzieckie i partia komunistyczna uzbrajają naród w głęboką znajomość obiektywnych praw rozwoju społeczeństwa, praw budownictwa komunistycznego, a tym samym otwierają jasną perspektywę twórczej działalności narodu radzieckiego.

Nasza potężna, ukochana przez wszystkich ludzi radzieckich partia komunistyczna troszczy się stale o umocnienie państwa radzieckiego i zapewnienie naszej ojczyźnie bezpieczeństwa przed zamachami wrogów zewnętrznych, o rozkwit narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Żelazna jedność partii, kierownicza rola partii w państwie, siła i moc państwa radzieckiego oraz interesy narodu — są nierozerwalnie ze sobą złączone.

Naród radziecki może być pewny, że partia komunistyczna i rząd nie będą szczędzić sił i trudu w imię szczęśliwego, dostatniego i radosnego życia wszystkich ludzi radzieckich, w imię realizacji wielkiego celu zbudowania w naszym kraju społeczeństwa komunistycznego.

Wraz ze Związkiem Radzieckim rośnie i krzepnie cały miłujący pokój obóz demokratyczny. Kraje demokracji ludowej niezachwianie kroczą naprzód. Cały obóz demokratyczny pochłonięty jest pokojową twórczą pracą, wytrwałą pracą nad podnoszeniem dobrobytu ludności. W krajach demokracji ludowej uważa się słusznie, że umocnienie trwałego sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem stanowi nieodzowny warunek i rękojmię ich pomyślnego marszu naprzód. Jest faktem oczywistym, że jedynie w warunkach nieugiętego realizowania tej wypróbowanej polityki leninowskiej mogą być rozwiązane wszystkie zadania stojące przed krajami demokracji ludowej.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych kraje demokracji ludowej ramię przy ramieniu ze Związkiem Radzieckim zdecydowanie bronią sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Chińska Republika Ludowa, wszystkie kraje demokracji ludowej prowadzą swoją samodzielną narodową politykę zagraniczną, politykę odpowiadającą żywotnym interesom ich narodów. Siły imperialistyczne nie mogą teraz żonglować losami narodów, które raz na zawsze zerwały więzy zależności od imperialistów. Wywołuje to wściekłość amatorów wyciągania kasztanów z ognia cudzymi rękami i eksploatowania narodów. Cóż to jednak obchodzi kraje demokracji ludowej; kroczą one nową drogą i nigdy z niej nie zboczą.

Kto nie rozumie, że nie można zmusić 800 milionów ludzi, stanowiących wielką rodzinę narodów krajów obozu demokratycznego, do wyrzeczenia się wywalczonych krwią i potem historycznych zdobyczy, do wyrzeczenia się własnej władzy ludowej i do przywrócenia władzy wyzyskiwaczy — ten stawia siebie po prostu w głupiej sytuacji. Dla całego świata jest jasne, że siłom agresywnym nie uda się zawrócić wstecz biegu historii. Kto pragnie prowadzić w sprawach międzynarodowych trzeźwą politykę, ten winien stać na gruncie realnej rzeczywistości, na gruncie faktów, niezależnie od tego, czy są one przyjemne czy też nie.

Trzeba zrozumieć, że w obecnym układzie sił, gdy Związek Radziecki i kraje obozu demokratycznego są stanowczo zdecydowane bronić swych żywotnych interesów na arenie międzynarodowej — polityka pokojowego współistnienia dwóch systemów jest obowiązkiem nie tylko krajów obozu demokratycznego, lecz także obowiązkiem wszystkich krajów. Albowiem inna droga — to droga beznadziejnych awantur i nieuniknionych klęsk.

Obóz demokratyczny, mocno zespolony i skupiający jedną trzecią część ludzkości, jest potężnym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju na całym świecie.

Cała ludzkość żywi wdzięczność dla narodów obozu demokratycznego za to, że jak potężna bariera zagradza on drogę tym wszystkim, którzy dążą do rozpętania nowej wojny światowej. Jeżeli narody będą czujne i skierują swe wysiłki ku temu, by nie dopuścić do realizacji planów agresorów — pokój będzie zapewniony.

TOWARZYSZE!

Wspaniałe zadania stoją przed Krajem Rad. Urzeczywistnienie tych zadań dźwignie naszą ojczyznę na nowe wyżyny, zapewni podniesienie dobrobytu narodu, wszechstronny rozkwit społeczeństwa socjalistycznego.

Każdego z nas napawa otuchą i niezłomną wiarą mocna jak monolit jedność narodu radzieckiego, jego ścisłe zespolenie wokół ukochanej Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego.

Partia Komunistyczna, Rząd Radziecki, cały naród radziecki poświęcą swe siły rozwiązaniu stojących przed nami historycznych zadań.

Sprawa nasza jest niezwyciężona! Pójdziemy pewnym krokiem naprzód drogą budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju.

(Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow kończy przemówienie wśród hucznych oklasków, przechodzących w owację. — Wszyscy wstają).

Z Festiwalu Pokoju i Przyjaźni

Piękna jest nasza ojczyzna...

Od specjalnego korespondenta „Sztandaru Młodych"

Słońce oświetla fiordy Norwegii, zielone pola Kampanii, migdzie olbrzymia panorama Budapesztu, lśnią białe iglice minaretów Stambułu...

Piękna jest nasza ojczyzna!... wołają znad zdjęć, plansz, makiet, obrazów napisy we wszystkich językach świata. Patrzcie i podziwiajcie zdają się mówić te napisy do zwiedzających wystawę ŚFMD. Oto kraj, w którym urodziliśmy się, urośli, kraj, który kochamy.

Kocha swój kraj młodzież hinduska. Kocha i pragnie jego szczęścia młode małżeństwo szwedzkie, które ujawszy się pod rękę siedzi na ławce opuściwszy nisko głowy.

Po to, by poznać lepiej swój kraj grupa młodych, roześmianych Francuzów z plecakami na ramionach rusza na wycieczkę. Po to, by kraj swój budować, młoda Bułgarka Akunadżowa ujęła w ręce kierownicę traktoru. Po to, by bronić swego kraju szli w bój bohaterowie Korei, których fotografie widzimy w pawilonie koreańskim.

Piękna jest nasza ojczyzna! — wołają napisy w języku francuskim, polskim, rumuńskim, włoskim.

Kochamy naszą ojczyznę, jej pola, jej miasta, domy i ulice, kochamy pieśni naszego ludu, wiersze naszych poetów, trud prostych ludzi. Patrzcie i oglądajcie nasze domy. Przyjrzyjcie się nutom pieśni, spróbujcie wyobrazić sobie, że idziecie ulicami naszych stolic.

Prawda, że piękny jest nasz kraj?

Ale patrzący na nas ze zdjęcia młody Hindus ma smutne oczy... może to jego matka przyciska do wychudłej piersi dziecko i wyciąga żebrząc rękę, może to jego bracia leżą tu oto pod wielkimi wystawami sklepów, mijani przez roześmianych, bogato ubranych, białych przechodniów. On sam — ten Hindus na zdjęciu zarabia tyle przez dzień, ile wynosi cena czterech gazet.

— Piękny jest nasz kraj! — mówi hinduska wystawa. Białe zapylone gościńce dróg, pałace radżów, których żony noszą złote pierścienie, wspaniałe świątynie, ale życie w naszym kraju jest smutne.

— Dlaczego? — woła pawilon francuski. Dlaczego młody robotnik ze zdjęcia zarabia na godzinę 50 franków, a grupa tych dobrze wyglądających panów, którzy spotykają się na jakimś balu mają setki tysięcy franków?

— Dlaczego? — pyta pawilon norweski. — Dlaczego dwoje młodych zakochanych ludzi z naszego kraju musi odkładać w nieskończoność małżeństwo: bo nie mają pieniędzy na wynajęcie mieszkania?

— Dlaczego — zadaje pytanie Austria — wielka firma samochodowa wyrzuciła na bruk 50 proc. młodych robotników, którzy przecież są zdolni i pracowici. Spójrzcie na modele samochodów, które przysłano na wystawę! Prawda jak pięknie i precyzyjnie zostały one wykonane?

— Dlaczego — pyta natarczywie młodzież duńska — nic się nie robi, aby 15 proc. naszych dzieci nie chorowało i nie umierało na gruźlicę?

Dlaczego, dlaczego, dlaczego? To pytanie woła i oskarża. Jakżeż tragiczną wymowę mają wykresy i obrazy.

Przecież zaraz obok w polskim pawilonie chłopak z Liceum Technicznego w Poznaniu, który ma przecież takie same ręce jak chłopiec w Austrii wykonuje modele lokomotywy poznańskiej, ma zabezpieczone prawo do pracy, do nauki, do odpoczynku.

A przecież niedaleko pawilon bułgarski mówi, że może tak być, że w ciągu 6-ciu lat zwiększa się ilość żłobków i przedszkoli z 243 do 5.216.

A przecież młodych czeskich górników, którzy skupili się wokół swojego prezydenta nikt nie tylko nie wyrzuca z pracy, ale otrzymują oni piękne mundury, dokształcają się bezpłatnie, otrzymują mieszkania, mają zapewnioną staranną opiekę lekarską.

Są kraje, w których młodzież nie wie, co to jest bezrobocie — gdzie państwo buduje im stadiony, troszczy się o ich zdrowie, odpoczynek, wkłada do rąk książkę, udostępnia teatr i kino. Są kraje, których piękno poznawać może młodzież na zorganizowanych setkach wycieczek, podczas pobytu na wczasach, o których historii uczyć się może w tysiącach i dziesiątkach tysięcy szkół, kursów dokształcających, uniwersytetów.

— Dlaczego, dlaczego, dlaczego? — woła nieustępliwie pytanie ze zdjęć, wykazów, obrazów, wykresów, z makiet, transparentów!

„U nas nie może być bezrobotnych — odpowiada napis w radzieckim pawilonie. U nas władza należy do ludu..."

Lud kierowany przez umiłowaną partię tworzy dzieła, o których nikomu się nie śniło. Przy pomocy olbrzymich maszyn: wspaniałych koparek kroczących, traktorów i innych narzędzi, modele których oglądać może zaciekawiona publiczność w pawilonie radzieckim — naród radziecki zatrzymuje rzeki w biegu, tworzy elektrownie i zapory, użyźnia kołchozową glebę, wznosi w stolicy pałace nauki, trud zaś górnika czyni przy pomocy nauki, techniki lżejszym.

Patrzcie, patrzcie, patrzcie! „W naszym kraju problem chleba został rozstrzygnięty ostatecznie i raz na zawsze!" wołają napisy.

Patrzcie, oto żona młodego robotnika radzieckiego Wasilij Kokoszko, którego widzimy na licznych zdjęciach, jak po pracy bawi się z córką w swoim nowym mieszkaniu, uczy się korzystając z własnej biblioteki, wyjeżdża na wczasy, pracuje w nowoczesnej fabryce. Żona Wasilija za sumę, którą sześć lat temu płacono za jeden kg chleba — dziś może kupić 2.65 kg chleba. Za pieniądze, które wydawała 6 lat temu, kupując 1 kg mięsa, dziś może kupić 2,85 kg. Chleb w naszym kraju jest tani, chleb jest dostępny dla wszystkich. Chleb będzie coraz tańszy!

Patrzcie, oto przewija się przed oczyma film z odbudowującego się jak na drożdżach Stalingradu. Oto dziesiątki robotników Moskwy zasiada wieczorem w ławkach uczelni, by zdobywać wyższe wykształcenie. Oto z ram portretu patrzą mądre oczy młodego uczonego uzbeckiego.

Odnajdujemy na planszach mapę Polski. Nową Hutę budowaną dzięki radzieckiej pomocy. Patrzcie na portret młodego przodownika czeskiego, który w swej pracy zastosował radzieckie metody.

Dla bułgarskiego narodu przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest tak niezbędna jak słońce i powietrze dla żyjącego organizmu.

Dzięki tej przyjaźni ich kraj i nasz kraj, wszystkie kraje demokracji ludowej rozwijają się w nieznanym tempie.

Ten fakt spędza sen z powiek panom, których dochody są tym większe, im mniej ryżu ma dla swoich dzieci hinduska chłopka, im mniej mieszkań ma młodzież duńska, im więcej dzieci tureckich umiera na gruźlicę i anemię...

Nad mapą Francji cień... Od niego biegną strzałki: tyle milionów franków płaci rząd francuski za jeden samolot, podczas gdy młody francuski robotnik pracując przez cały dzień nie może zarobić na swoje utrzymanie.

Nigdy! — Czernią się energiczne napisy w języku francuskim (w książce pamiątkowej wyłożonej w pawilonie Związku Radzieckiego). Nigdy naród Danielle Casanowa nie będzie walczył z narodem Zoi Kosmodemiańskiej!

Nigdy! — mówi marynarz Francji i znana energiczna twarz Raymonde Dien.

Nigdy, nigdy, nigdy! — wołają we wszystkich językach pawilony, wystawy, transparenty, hasła.

Nigdy nikt nie zdoła zakłócić przyjaźni młodzieży świata, walczącej o pokój i lepsze prawa!

Wynoście się do domu, okupanci! — brzmi napis na przylepionej kartce na plecach amerykańskiego żołnierza, którą jakiś bohaterski urwis przypiął mu niepostrzeżenie.

Opuście nasze kraje, których krwią i sercem jesteśmy my, młodzież manifestująca na ulicach Tokio, my, którzy wyrzucamy broń do morza w Nicei, wykuwamy napisy na cześć pokoju na wynioślej brazylijskiej skale. Wznosimy sztandar wolności nad uciszoną Koreą, nad nieulękłym Vietnamem, nad walczącymi o wolność Malajami!

Nie pozwolimy, by książki sławiące mordy i gwałt deprawowały nasze najmłodsze pokolenie, by dzieci wzorując się na kowbojskich powieściach mierzyły do siebie z pistoletów, jak to ukazują tragiczne zdjęcia w austriackim pawilonie. Nie pozwolimy, by wypierały one dzieła Hugo, Racina, Goethego, Manna, dziesiątków i setek wspaniałych poetów, myślicieli, bohaterów — wszystkich tych, których pokazują portrety przywiezione ze sobą, by byli z nami w Bukareszcie, tak jak zawsze jest z nami ich myśl nieulękła, ich wskazania zawsze aktualne, mądre i prawdziwe.

Nie mówcie, że wojna jest jedynym rozwiązaniem spraw spornych. Wiedzą o tym Vietnamczycy podpisując Apel Pokoju pod portretem Ho-Szi-Minha. Wiedzą o tym jeńcy amerykańscy ze zdjęć w pawilonie Korei podpisujący apel przeciw nienawistnej im wojnie. Wierzą temu chłopcy i dziewczęta z Niemiec zachodnich i wschodnich, których widzimy na zdjęciu w bratnim uścisku.

Wołają, mówią, przekonują napisy, zdjęcia, plansze, wykresy.

We francuskim pawilonie każdą literę słowa „Paix" trzyma kto inny. Młody komunista, socjalista, katolik i radykał. Nie ma różnic między młodzieżą, gdy chodzi o świętą sprawę pokoju, o walkę o lepsze jutro.

☆

Szybko mijają godziny na wspaniałej, pouczającej wystawie obok parków Floreasca. Wszedłeś tam we wczesnych popołudniowych godzinach, a wychodzisz o zmroku. I tej nocy jak poprzedniej długo nie zasną ulice Bukaresztu. Miasto wołać będzie setkami języków, śpiewać tysiącem chórów, tańczyć setkami par. I tej, jak poprzedniej nocy, zapaliły się we wszystkich gmachach Bukaresztu neony z napisami: „Pokój i Przyjaźń". Napisy te widać z bardzo daleka.

J. WIŚNIOWSKI

Delegaci na Festiwal

PISZĄ DO MŁODZIEŻY KTÓRA ICH WYBRAŁA

Drodzy towarzysze!

Trudno mi opisać wszystko co tu przeżywa nasza delegacja, wszystkie wrażenia i radości. Napiszę Wam o najważniejszym. O tym, że codziennie na ulicach Bukaresztu rozbrzmiewają w tysiącach języków słowa pokoju i słowa przyjaźni. Nasza delegacja i za jej pośrednictwem cała młodzież polska otrzymuje serdeczne pozdrowienia we wszystkich niemal językach świata. Wszyscy delegaci czarni, biali i żółci — mówiący po polsku, rumuńsku, angielsku czy chińsku — wszyscy żyjemy jak bracia z braćmi. Delegaci różnych narodów wszędzie witają nas serdecznie, ściskają nasze ręce, pytają jak żyjemy w naszym kraju i gdy im mówimy o naszych osiągnięciach, podziwiają je.

Tu w Bukareszcie uwierzyłam jeszcze mocniej, że młodzież całego świata zjednoczona jedną myślą jest potężną siłą, która potrafi przyczynić się skutecznie do tego, by nigdy światu nie groziła więcej wojna.

Drodzy towarzysze!

Jestem strasznie szczęśliwa, że mogę brać udział w Festiwalu, że powierzyliście mi zadanie reprezentowania Was na spotkaniu z młodzieżą całego świata. Staram się godnie wypełniać powierzone mi zadanie i po powrocie do kraju będę jeszcze lepiej, jeszcze wydajniej pracować w imię pokoju, przyjaźni i szczęścia młodych na całym świecie.

FELIKSA SWOBODA
ze spółdzielni produkcyjnej
Siedlisko
w pow. Hrubieszów

Bukareszt, dnia 7.VIII.53 r.

Przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej, dr Petru Groza, w rozmowie z uczestnikami Festiwalu. Foto CAF

Budżet pokoju i troski o człowieka

W chwili, gdy z nieznanym dotąd nasileniem narody całego świata wzmagają walkę o pokój i przyjaźń między narodami, szczególną wymowę ma budżet państwowy ZSRR na r. 1953, którego projekt, zreferowany przez ministra finansów A. Zwieriewa jest przedmiotem obrad obecnej sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Sukcesy osiągnięte w latach ubiegłych i cyfry budżetu na rok bieżący raz jeszcze demonstrują wobec całego świata pokojowy rozwój i rozkwit materialny i kulturalny Związku Radzieckiego, pokazują dobitnie, że Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i Rząd Radziecki kierują rozwojem gospodarki narodowej ZSRR zgodnie z podstawowym ekonomicznym prawem socjalizmu, którego istotę stanowi zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa, w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Przedstawiony Radzie Najwyższej budżet państwowy na rok 1953, będący instrumentem nagromadzania i wydatkowania środków na rozwój wszystkich dziedzin życia gospodarczego i kulturalnego ZSRR, odzwierciedla w całej pełni nie tylko pokojowy i pełen humanizmu kierunek rozwoju państwa radzieckiego, lecz również pokazuje ogromną skalę wzrostu wszystkich dziedzin gospodarki i kultury, nieznane w dziejach tempo tego wzrostu.

Budżet po stronie dochodów zamyka się sumą 543.3 miliarda rubli, zaś po stronie wydatków sumą 530.5 miliarda rubli. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 12,8 miliarda rubli, co świadczy o zdrowym i bujnym, nie znającym zaburzeń i kryzysów rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Na cele rozwoju gospodarki narodowej budżet przeznacza olbrzymią kwotę 192.5 miliarda rubli, na cele socjalno-kulturalne 129.8 miliarda rubli, na obronę 110.2 miliarda rubli i na administrację 14,3 miliarda rubli. Wzrost wydatków budżetowych na gospodarkę narodową wynosi więc w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym 13,7 miliarda rubli, czyli 7.7 proc.

Na bazie założonego w budżecie rozwoju gospodarki narodowej, a więc dalszej potężnej rozbudowy przemysłu, w szczególności przemysłu ciężkiego i co za tym idzie — dalszej rozbudowy przemysłu wytwarzającego artykuły konsumcyjne, nadal nieprzerwanie wzrastać będzie dobrobyt ludności. Równocześnie wydatki na cele socjalno-kulturalne, a więc na oświatę, ochronę zdrowia, opiekę społeczną i ubezpieczenia przyczynią się do dalszego wzrostu dobrobytu, kultury i oświaty.

Założony w budżecie rozwój gospodarki ZSRR umożliwił dokonanie przez Komunistyczną Partię i Rząd Radziecki w dniu 1 kwietnia 1953 roku nowej, szóstej z kolei obniżki państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze i towary przemysłowe. Oznacza to dla ludności czysty zysk w sumie 46 miliardów rubli w stosunku rocznym. Równocześnie wzrastające w roku bieżącym wydatki budżetowe na cele socjalno-kulturalne umożliwią wzrost ilości uczącej się młodzieży w szkołach podstawowych i średnich o 900 tysięcy, a liczba absolwentów 10-letniej szkoły średniej zwiększy się dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1950. Liczba studentów w wyższych uczelniach wzrasta w 1953 roku do 1.527 tysięcy osób, a liczba kształcących się w szkołach technicznych — do 1.548 tysięcy osób. W budżecie na rok 1953 znajduje również wyraz ogromny wzrost wydatków na instytucje ochrony zdrowia, na budownictwo mieszkaniowe, wzrastające o przeszło 25 proc. itp.

Budżet tchnie również wielką troską o dalszy, szybki rozwój gospodarki rolnej, o dalszy wzrost dochodów kołchoźników. Na finansowanie rozwoju rolnictwa i rozszerzenie skupu przeznacza się z budżetu 1953 roku, prócz własnych środków rolnictwa 39.9 miliarda rubli. Z tej sumy preliminuje się w bieżącym roku wielkie kredyty na dalszy rozwój hodowli i warzywnictwa, na wyposażenie ośrodków maszynowo-traktorowych i sowchozów w wielką ilość nowych traktorów i kombajnów oraz inny, nowoczesny sprzęt, który zapewni dalszy rozwój rolnictwa socjalistycznego, wysokie plony i podniesienie wydajności hodowli.

Jednocześnie z projektem budżetu Rząd Radziecki przedstawił Radzie Najwyższej ZSRR projekt nowej ustawy o podatku rolnym, płaconym przez kołchoźników i innych obywateli zajmujących się rolnictwem. Projekt tej ustawy to nowy poważny krok do dalszego podniesienia dobrobytu narodu radzieckiego. Globalna suma podatku zostaje w roku bieżącym zmniejszona o 4.137 milionów rubli czyli o 43 proc., w przyszłym zaś 1954 roku podatek zmniejszy się przeszło 2,5 raza w porównaniu z rokiem 1952. Projekt przewiduje również całkowite zwolnienie od podatku niektórych kategorii kołchoźników i chłopów, jak również całą inteligencję wiejską. Rząd postanowił także skreślić całkowicie wszystkie zaległości w podatku rolnym z lat ubiegłych. Ustawa ta przyczyni się w szczególności do wzmocnienia kołchozów, do dalszego rozwoju rolnictwa i zwiększania dochodów kołchoźników.

Takie są liczby i fakty świadczące o nieustannym rozwoju socjalistycznej ekonomiki i kultury, o nowym podniesieniu stopy życiowej narodu radzieckiego, o pomyślnym wcielaniu w życie dyrektyw XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego planu pięcioletniego.

Sukcesy pokojowego budownictwa w państwie radzieckim są szczególnie znamienne na tle zaostrzenia się ogólnego kryzysu kapitalizmu, pogłębienia się sprzeczności między krajami kapitalistycznymi, wzrostu trudności gospodarczych i zubożenia najszerszych mas pracujących w tych krajach.

Sukcesy Związku Radzieckiego są natchnieniem dla całej ludzkości walczącej o pokój i postęp społeczny, są również natchnieniem dla narodu polskiego, który w oparciu o wspaniały przykład i braterską pomoc radziecką buduje podstawy socjalizmu, dobrobytu i szczęścia narodu.

Wzrasta nieustannie zaufanie narodów do Związku Radzieckiego, wzrasta międzynarodowy autorytet ZSRR w szczególności wzrósł on dzięki nowym posunięciom pokojowym, zainicjowanym przez Rząd Radziecki w ostatnich miesiącach. Oświadczenia Rządu Radzieckiego, że nie ma obecnie takiego spornego lub nierozwiązanego zagadnienia, którego nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia zainteresowanych krajów, doprowadziło do dalszego umocnienia międzynarodowej pozycji Związku Radzieckiego, do wzrostu jego autorytetu wśród narodów wszystkich krajów, do poważnego rozwoju światowego ruchu o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Konsekwentnie prowadząc politykę pokoju i przyjaźni międzynarodowej, odważnie broniąc sprawy pokoju na całym świecie, Związek Radziecki każdym swym nowym osiągnięciem gospodarczym daje nowy wkład w walkę o pokój, umacnia obóz pokoju, demokracji i socjalizmu oraz pozycje ludzi dobrej woli na całym świecie, którzy nienawidzą wojny i domagają się pokojowego rozwiązania wszystkich spornych zagadnień międzynarodowych.

JERZY WAŃKOWICZ

Wzór życia dla Partii, dla narodu

(W 60 rocznicę urodzin Marcelego Nowotki)

„Kocham swą pracę, kocham ludzi i ideały, o które walczę" (Marceli Nowotko).

Kiedy wchodzimy w życie, starsi towarzysze walki za wzór stawiają nam wielkich rewolucjonistów i patriotów. Nie zawsze rozumiemy co jest w tych wskazaniach najważniejsze. Najczęściej pragniemy być takimi jak oni — młodość zawsze chodzi górnymi drogami.

A gdy bliżej przyjrzymy się ich życiu i walce, zaczynamy rozumieć, że jedna jest tylko droga, która prowadzi od warsztatu i roli, od młota i pługa — do serc i umysłów prostych ludzi, do najtrwalszego pomnika, jaki wdzięczna ludzka wdzięczność im w pamięć i narodu. Ta droga — to oddana służba klasie robotniczej, masom pracującym, swojemu narodowi, całkowite oddanie sprawie narodu w walce o nowe, szczęśliwe życie.

Taką drogą szedł przez całe życie Marceli Nowotko — „Marian".

Od fornalskich czworaków, gdzie bujnej rosła nędza chłopska niż chłopskie dzieci — do najzaszczytniejszego, bo najcięższego w służbie klasy robotniczej narodu polskiego, posterunku sekretarza Komitetu Centralnego Partii — droga, którą przeszedł Marceli Nowotko jest dla nas wzorem, który chcemy naśladować.

Dla klasy robotniczej i narodu — młody ślusarz z ciechanowskiej cukrowni, czynny SDKPiL kolportował socjalistyczną „bibułę" wśród robotników, budząc ich świadomość klasową, rozjaśniając umysły, aby pojęli prawa życia i prawa walki o lepsze życie.

Dla klasy robotniczej i narodu — dojrzały już robotnik i działacz partyjny organizował Radę Delegatów Robotniczych w Ciechanowie, organ władzy tych, którzy zawsze dotąd byli uciskani i poniżani.

Dla klasy robotniczej i narodu — świadomy i doświadczony bojownik sprawy robotniczej występował w dniach najazdu Piłsudskiego na Kraj Rad w obronie pierwszego na świecie państwa socjalizmu, demaskował antynarodowy charakter piłsudczykowskiej interwencji. Budził poczucie jedności interesów proletariatu Polski i Rosji. Proletariatu Polski, który uległ wówczas w walce, wydany na łup burżuazji przez socjal-zdrajców spod znaku prawicy PPS i proletariatu Rosji, który zwyciężając w walce o wolne życie — wskazał drogi zwycięstwa proletariuszom całego świata.

Dla klasy robotniczej i narodu — zawodowy rewolucjonista i działacz KPP przemierzał terroryzowany przez burżuazję kraj, organizował walkę mas z burżuazją o wolne lud kie życie — sam ścigany i tropiony przez policję.

Dla klasy robotniczej i narodu — więzień burżuazyjnego państwa przewodził walce zakutych w kajdany bojowników sprawy proletariackiej z bestialskim aparatem przemocy wroga. Uczył ich hartu i wytrwałości, wiary w niezwyciężoność idei socjalizmu, męstwa i ofiarności w walce.

Dla zwycięstwa w tej walce wpajał w umysły i serca młodzieży wyrwanej do sanacyjnych więzień — miłość do Związku Republik Radzieckich, do kraju, który sam kochał gorąco, w którym widział pierwszą na świecie twierdzę rewolucji proletariackiej, pierwszą „brygadę szturmową" socjalizmu. Uczył młodzież umiłowania swego kraju ojczystego i swego narodu, dumy narodowej z jego postępowych tradycji, miłości do ojczystego języka i kultury, nienawiści do wrogów.

Dla zwycięstwa klasy robotniczej i narodu w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie — wielki patriota i internacjonalista organizował w ogniu walki z okupantem Polską Partię Robotniczą. Budował partię silną ideologicznie i organizacyjnie, opartą o granitowe fundamenty marksizmu-leninizmu, czerpiącą przykład i natchnienie z bohaterskiej walki Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Partię, która mogłaby podnieść i która podniosła zdradzony przez burżuazję sztandar niepodległości i suwerenności narodowej.

„Musi to być partia klasy robotniczej, która zawsze i wszędzie broni interesów klas pracujących i walczy o ich ostateczne wyzwolenie spod jarzma kapitalizmu, partia robotnicza związana tysiącem nici z życiem, losami i przyszłością swojego własnego narodu, partia która w całej swej działalności kieruje się dobrem narodu polskiego" *).

Budował tę partię razem z bojowymi towarzyszami walki — na leninowsko-stalinowskich zasadach.

Stale zajmując coraz to odpowiedzialniejsze posterunki walki, idąc na coraz bardziej wysunięte do przodu, coraz niebezpieczniejsze pozycje, zawsze pozostał tym, czym wchodził w życie — wiernym synem klasy robotniczej i narodu, ofiarnym bojownikiem sprawy, silny bezgranicznym stopieniem się z partią — kochany i szanowany przez wszystkich współbojowników wielkiej idei.

Żył dla walki i padł w walce. Skrytobójca nasłany do partii przez burżuazję przeciął piękne życie rewolucjonisty i bojownika, żołnierza i dowódcy wielkiej armii walczącego proletariatu, walczącego narodu.

Ale człowiek, który tak przeżył swoje życie nie umiera — żyje dalej w sercu klasy, która go wydała. Żyje w nieustającym pulsie partii, która ukształtowała go, zahartowała i wysunęła na najtrudniejsze pozycje walki i jak oręż przekazuje klasie i narodowi, pokoleniom, które idą i które przyjdą. I jeśli szukasz, młody przyjacielu, wzoru życia w które wchodzisz — tak jak On służ swojej klasie i narodowi, jak On kochaj swą ziemię ojczystą i naród; tak jak On kochaj swą pracę, ludzi i ideały, o które walczysz.

St. P.

*) z I-ej odezwy PPR, opracowanej pod kierownictwem Marcelego Nowotki.

Na czele walki komuny więziennej*)

29 czerwca 1929 r. Marceli Nowotko został aresztowany...

Nowotko w więzieniu. Czymże innym mógł być ten jego przymusowy pobyt za murami więzienia sanacyjnego, jak nie dalszą nieustającą walką przeciwko faszystowskiej dyktaturze. 6 tysięcy więźniów politycznych, 6 tysięcy najlepszych synów ludu polskiego — jeńców burżuazji — prowadziło w owym czasie tę walkę, innymi niż na wolności metodami, w innych, nieraz bardziej dramatycznych formach, ale równie zaciekłą i nieustępliwą, równie ofiarną i bohaterską.

Ile wściekłego wysiłku, szatańskiej pomysłowości wkładała sanacyjna policja i administracja więzienna w nieustające próby złamania rewolucyjnej postawy więźniów-komunistów.

Śmieszne i nędzne były te usiłowania. Komuny więzienne, silne świadomością i solidarnością więźniów politycznych, poczuciem niezachwianej łączności z partią, żywym poparciem klasy robotniczej — były niepokonane.

Marceli Nowotko, aresztowany z końcem czerwca 1929 r. i osadzony na Pawiaku, wszedł w skład tamtejszej komuny więziennej akurat w chwili, gdy gotowała się do odparcia pierwszych prób wprowadzenia w życie nowego, faszystowskiego regulaminu więziennego.

Oto co pisała o tym w sierpniu 1929 r. „Czerwona Pomoc", polski organ Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom:

„Ustawa ta... odbiera więźniom politycznym wszelkie prawa, które zdobyte zostały długimi walkami z caratem w b. zaborze rosyjskim; prawa, które więźniowie w niepodległej Polsce utrzymali za pomocą szeregu walk głodowych, zakończonych bohaterską śmiercią niejednego więźnia..."

We wspomnieniach towarzyszy walk z owego okresu rysuje się postać Nowotki — wysuwającego się i tu, za kratami, na czoło akcji więziennych — jak zawsze nieugiętego i nieulękłego.

„Akcję przeciwko nowemu regulaminowi — wspomina tow. Zachariasz — *rozpoczęliśmy na Pawiaku w sierpniu lub wrześniu. Nowotko siedział wówczas na tzw. IV oddziale, gdzie w kierownictwie komuny był tow. Aleksander Zawadzki. Przeprowadziliśmy w porozumieniu z Komitetem Centralnym MOPR trzydniową głodówkę demonstracyjną i Nowotko wraz z tow. Zawadzkim byli najczynniejszymi organizatorami tej akcji.*

Pamiętam później akcję pierwszomajową. Komuna postanowiła uczcić święto 1 Maja śpiewem Międzynarodówki na spacerze więziennym. Rozpoczęli więźniowie oddziału I, których najpierw wyprowadzono na spacer. Na dziedziniec wypadła rozszalała sfora dozorców i zaczęła się masakra. Wielu towarzyszy krwawo pobito — ale śpiew nie ustawał. Oddziału IV nie puszczono już na spacer. Wtedy tow. Zawadzki zainicjował śpiew przy oknach. Pamiętam jak dziś — najpotężniej rozległ się mocny i doniosły głos „Mariana" — Marcelego Nowotki".

Akcją przeciwko wzmagającemu się terrorowi faszystowskiemu, w obronie więźniów politycznych oraz walką samych więźniów politycznych kierowała polska sekcja Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR). MOPR odegrała poważną rolę w mobilizacji postępowej opinii publicznej wokół walki o prawa człowieka i obywatela w Polsce sanacyjnej, zwłaszcza w walce o obronę życia i godności więźniów politycznych — jeńców faszyzmu.

W 1932 r. kierownictwo Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom w Polsce objął z polecenia partii Bolesław Bierut.

Troska Bolesława Bieruta i kierowanej przezeń organizacji o los uwięzionych towarzyszy docierała do cel więziennych poprzez mury i straże, mimo zakazów i wyuzdanych szykan ze strony administracji. Pomoc materialna oraz stokroć cenniejsze, bo niosące otuchę i siłę wskazówki polityczne MOPR-u docierały również do więzienia w Płocku, dokąd przeniesiony został po wyroku Marceli Nowotko.

Komuna więzienna wybiera go tutaj swoim starostą. Był to wyraz uznania i szacunku komuny dla jego niezłomnej postawy rozumu i taktu, dla jego niewyczerpanej pogody ducha, którą umiał w najcięższych godzinach zaszczepiać współtowarzyszom niedoli.

A przecież sam przeżywał trudne chwile, kiedy szczególnie męcząco dławiła niewola, kiedy umysł i ręce niecierpliwie rwały się do pracy, do bliskich, do partii...

Oto wspomina tow. Nowotkowa:

„Przyjechałam do Płocka na widzenie. Był dziwnie małomówny, patrzył przed siebie, jakby wzrokiem przebijał mury więzienne. Pytałam co mu jest. Odpowiedział: — Czuję się źle, tęsknię za wolnością..."

Ale dla towarzyszy w celi miał zawsze twarz pogodną, żartobliwe słówko, anegdotę w zanadrzu, lub interesujące zagadnienie do przedyskutowania — byle ani na chwilę nie pozwolić nikomu, zwłaszcza młodszym i słabszym, poddawać się cierpieniom, upaść na duchu. Był ukochanym dla swego męstwa przewodnikiem komuny płockiej.

W pierwszych miesiącach 1933 r. komuna więzienna w Płocku pod przewodem Nowotki rozpoczęła, w porozumieniu z kierownictwem MOPR-u wielką akcję przeciwko dręczącym szykanom, karcerom, ciemnicom, postom i wszelkiemu bezprawiu, stosowanemu przez administrację więzienia. Walka była niezmiernie ciężka.

Akcja więźniów politycznych w Płocku prowadzona była ze szczególną zaciętością. Marceli Nowotko, jako kierownik akcji, wykazał i tutaj, w niezmiernie trudnych warunkach więziennych, wszystkie walory niezłomnego przywódcy wielu bojów robotniczych i chłopskich. Takim wspomina go tow. Witold-Jóźwiak, wieloletni towarzysz walk Marcelego Nowotki:

„Wraz z grupą więźniów politycznych — mówi tow. Witold-Jóźwiak — *przywieziony zostałem do Płocka w sam ogień akcji. Mimo ścisłej izolacji dotarł do nas szybko „gryps" Nowotki. „Marian" informował o akcji, wciągał nowoprzybyłych do walki, ustalał sposoby kontaktów. Mimo, że sam był przez administrację najściślej izolowany — potrafił, dzięki autorytetowi jakim się powszechnie cieszył, zdobyć możliwości kontaktów i do końca kierował akcją, koordynował posunięcia.*

Administracja zdecydowała się przenieść część towarzyszy, wśród nich i Nowotkę, do więzienia w Koronowie. Przed wyjazdem na stację, strażnicy rozpoczęli zakuwanie więźniów. Nowotko nie pozwolił się kuć, za nim inni. Strażnicy próbowali siłą, zaczęło się maltretowanie ludzi. Mimo wielu godzin tortur Marian nie ugiął się, swą postawą dawał innym przykład i nie tracąc ani przez chwilę zimnej krwi, kierował zachowaniem się całej grupy. Kiedy wreszcie załadowano nas na pięć samochodów i ruszono przez ulice, Nowotko podniósł skute i okrwawione dłonie i zaczął śpiewać. Za nim inni. Cała grupa jechała przez miasto, podnosząc wysoko łańcuchy, tłuste, zakrwawieni śpiewali: „Bije już wielka godzina, ludu roboczy pod broń!"

W Koronowie stłoczono nas — 60 ludzi! — w jednej celi. Jego sposób bycia uczył ludzi wzajemnego szacunku, pogody ducha. Pod jego wpływem ludzie uczyli się słuchać wykładów. Nie zapomnę wykładów Nowotki o Związku Radzieckim, które dawały towarzyszom wiedzę o Kraju Rad, a jednocześnie podnosiły w celi więziennej ducha, zapalały umysły, krzepiły wiarę w zwycięską przyszłość również polskiego ludu. Pamiętam także jego wykłady więzienne o trockizmie, namiętną pasję, z jaką piętnował tę wrogą agenturę burżuazji".

Po czterech latach męki więziennej, w połowie 1933 roku, Marceli Nowotko wyszedł na wolność **).

*) Fragmenty broszury H. Wernera o Marcelim Nowotce, którą przygotowuje Wydział Historii Partii KC PZPR.

**) Po upływie półtora roku wytężonej pracy partyjnej, Nowotko został ponownie aresztowany, osadzony w więzieniu i skazany na 12 lat więzienia (Red.).

SZÓSTY DZIEŃ *Festiwalu* W BUKARESZCIE

dniem dziewcząt

Czerwone i niebieskie proporce na warsztatach pracy

Stając na wartach festiwalowych młodzi górnicy kop. „Stalinogród" zrealizują zobowiązania wartości blisko 450 tys. zł

Czerwone i błękitne proporce — symbole wart produkcyjnych, którymi młodzież polska w dniach IV Światowego Festiwalu w Bukareszcie wyraża swą jedność z walczącym o pokój młodym pokoleniem całego świata, zdobią już tysiące stanowisk roboczych w zakładach pracy całego kraju. Młodzież zwiększa wydobycie węgla, przyśpiesza wytopy stali, budowę nowych domów i pomaga w akcji żniwno-omłotowej na wsi. Swą solidarność i przyjaźń z młodymi bojownikami o szczęście i pokój młodzież polska manifestuje również na licznych wiecach, festynach, występach artystycznych i imprezach sportowych.

Masowo przystąpiła do pełnienia wart festiwalowych młodzież kopalni „Stalinogród", podejmując zobowiązania wartości blisko 450 tys. zł.

Pracująca w tej kopalni brygada ścianowa **A. Kiszki**, na „festiwalowej warcie" osiąga przeciętnie 150 proc. normy, zamiast zadeklarowanych 145 proc.

Trzyosobowa brygada **J. Gamzery** przekracza swoje zobowiązanie średnio o 6 proc.

★

Realizując czyn festiwalowy młodzi członkowie brygady tow. **Gduli** z kopalni **„Victoria"** przodują w wykonaniu planów. Ostatnio osiągnęli 145 proc. normy. Wśród 20 członków brygady wyróżniają się zetempowcy: Wesołek i Myskowski. Ten ostatni zdobył zawód górnika przed kilkoma miesiącami. Do kopalni przybył z zaciągu pionierskiego. Przodująca brygada Gduli powstała w okresie przygotowań do Festiwalu w Bukareszcie.

Brygadzie Gduli nie ustępuje młodzieżowa brygada przetokowa powstała w okresie poprzedzającym Festiwal. Brygada ta, realizując czyn festiwalowy walczy o zwiększenie oszczędności w zużywaniu smarów i o staranną konserwację maszyn.

Coraz więcej węgla wydobywają młodzi górnicy z kopalni „Victoria". Zetempowcy z Kuźnickiego Domu Młodego Górnika pracujący w „Victorii", realizując czyn festiwalowy, tylko **w ciągu jednego dnia wydobyli ponad 90 wózków węgla.**

Koresp.
T. FLISIUK
Wrocław

★

Z entuzjazmem pracują na wartach młodzi robotnicy huty **„Ferrum"** w Stalinogrodzie. Pięcioosobowa brygada **Śniegonia** postawiła przed sobą zadanie podniesienia swej wydajności pracy o 5 proc.

Czerwone proporce wart wywiesiły również na agregatach fabryki **„Świdnica"**. 430 młodych robotników — tokarzy, spawaczy, ślusarzy, wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym postanowiło uczcić odbywający się w Bukareszcie IV Światowy Festiwal.

Jeden z pierwszych w Zakładach Świdnickich umocował na swej obrabiarce czerwony proporzec z napisem „warta produkcyjna" młody tokarz, ZMP-owiec, **Olejarz**. Podniósł on wydajność pracy o 10 proc., osiągając 227 proc. nowoustalonej normy.

W woj. szczecińskim z entuzjazmem zaciągnęli wartę festiwalową młodzi wielkopiecownicy huty „Szczecin". Młodzieżowa brygada **Kotłowskiego**, obsługująca górną gardziel jednego z wielkich pieców oraz wytapiacze: **Majka, Styrczula, Oberland, Nowakowski** i inni postanowili w czynie festiwalowym jeszcze wyżej podnieść wydajność pracy.

Również z pełnego morza nadchodzą meldunki od załóg statków o zaciągnięciu wart festiwalowych. W depeszy nadesłanej z morza, młodzież z M/S **„Oksywie"** zawiadomiła o zaciągnięciu wart przesyłając jednocześnie gorące pozdrowienia uczestnikom IV Światowego Festiwalu Młodzieży i zapewniając o swej niezłomnej z nim solidarności w walce o wielką sprawę pokoju i przyjaźni między młodzieżą całego świata.

W **Chorzowie**, oprócz zorganizowanego przez Zarząd Miejski ZMP wiecu, w którym uczestniczyło przeszło 2 tys. młodzieży, poszczególne koła zakładowe ZMP zorganizowały wiele ciekawych imprez. Np. w hutach **„Batory"** i **„Kościuszko"** oraz w kopalni **„Prezydent"** odbyły się uroczyste wieczornice połączone z występami artystycznymi oraz szereg imprez sportowych, na których młodzież masowo przystąpiła do zdobywania odznaki SPO.

4-B-18457

TELEGRAM

Do Ministerstwa Hutnictwa
Do huty „Pokój" w Bytomiu
i huty im. M. Nowotki w Ostrowcu

BRYGADY MŁODZIEŻOWE ZAKŁADÓW IM. M. NOWOTKI W ZIELONEJ GÓRZE ZOBOWIĄZAŁY SIĘ WYKONAĆ DO DNIA 31.IX.53 R. KONSTRUKCJĘ HALI DLA NOWEJ HUTY. REALIZACJĘ ZOBOWIĄZANIA UNIEMOŻLIWIA HUTA „POKÓJ" W BYTOMIU I HUTA IM. M. NOWOTKI W OSTROWCU, KTÓRE O 4 MIESIĄCE PRZEDŁUŻYŁY TERMINY DOSTAW MATERIAŁÓW POTRZEBNYCH DO WYKONANIA TEJ KONSTRUKCJI.

MŁODZIEŻ ZAKŁADÓW IM. M. NOWOTKI APELUJE DO ROBOTNIKÓW HUTY „POKÓJ" I HUTY IM. M. NOWOTKI W OSTROWCU O SPOTĘGOWANIE WYSIŁKÓW W CELU TERMINOWEGO WYKONANIA ZOBOWIĄZAŃ ORAZ DOSTAW DLA NOWEJ HUTY I PROSI O ZAINTERESOWANIE SIĘ TĄ SPRAWĄ MINISTERSTWO HUTNICTWA.

Jeszcze jedno źródło siły i bogactwa narodu

Wielki piec w Hucie im. B. Bieruta oddany do eksploatacji

W dniu 8 bm. wszedł w służbę naszej gospodarki narodowej zakład wielkopiecowy najpotężniejszego po Nowej Hucie zakładu hutniczego — huty im. Bolesława Bieruta. Dzień uruchomienia wielkiego pieca poprzedził okres niestrudzonej walki budowniczych huty o dotrzymanie terminu uruchomienia.

W godzinach przedpołudniowych przybyli na teren huty, aby uczestniczyć w pierwszym spuście surówki, który zapoczątkowuje wejście zakładu wielkopiecowego do normalnej planowej produkcji — wiceprezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz**, minister Hutnictwa inż **Kiejstut Żemajtis**, minister Budownictwa Przemysłowego dr **Czesław Bąbiński** i I sekretarz KW PZPR w Stalinogrodzie **Józef Olszewski.** Gorąco witani przez brygady robotnicze kombinatu, goście zwiedzili poszczególne urządzenia, sprawdzając sprawność ich działania.

O godzinie 11,30 obsługa wielkiego pieca w składzie — pierwszy garowy **Stanisław Brzeski**, doświadczony, długoletni pracownik oraz garowi: **Bronisław Spychała, Franciszek Szota, Edward Jura**, przystąpiła do spustu surówki, który zapoczątkował normalną codzienną eksploatację wielkiego pieca.

Wiceprezesowi Rady Ministrów **Jaroszewiczowi** składa meldunek dyrektor huty im. **Bolesława Bieruta Zygmunt Biały**: „Jako kierownik zakładu melduję — oświadcza dyrektor Biały — o gotowości wielkiego pieca do normalnej eksploatacji".

Buchające z otworu spustowego snopy iskier i kłęby dymu oznajmiają początek spustu. Korytami spustowymi płynie silny strumień surówki — jeszcze jedno nowe źródło siły i bogactwa naszego narodu.

Na placu przed siłownią zgromadziły się tysiące pracowników kombinatu, delegacje zakładów hutniczych z całego kraju, fabryk i zakładów pracy **Częstochowy** i okolic. Na wielkiej trybunie zajmują miejsca przodownicy pracy.

Przy dźwiękach **Hymnu Narodowego** wchodzą na trybunę witani gorącymi oklaskami tysięcy zebranych, **przedstawiciele Partii i Rządu.**

Przemawiają: dyr. nacz. **Zjednoczenia Budowy Huty — inż. Furtak** i przodownicy pracy — **Stanisław Wolniaczyk**, kierownik montażu wielkiego pieca, oraz **Ryszard Pyrkosz**, z ramienia załogi przejmującej wybudowany obiekt. Następnie wygłasza przemówienie wiceprezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz.**

Gdy wiceprezes Rady Ministrów wznosi okrzyki na cześć budowniczych huty, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, braterstwa polsko-radzieckiego, na cześć Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zebrani odpowiadają długotrwałą serdeczną owacją.

Następuje uroczysty akt dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi przodujących budowniczych rejonu wielko-piecowego.

Przodujący robotnicy, brygadziści, majstrowie, kierownicy odcinków budów otrzymali łącznie 26 Złotych Krzyży Zasługi, 119 — Srebrnych i 84 Brązowe.

(TELEFONEM Z BUKARESZTU)

7 sierpnia obchodzony był na bukareszteńskim Festiwalu jako dzień dziewcząt.

Rano we wszystkich kwaterach złożono dziewczętom serdeczne życzenia.

W Pałacu Pionierów i w Domu Dziennikarza dziewczęta-delegatki na Festiwal spotkały się w godzinach rannych ze znanymi bojowniczkami o pokój, z działaczkami Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Wieczorem, na trasie od Placu Republiki do Placu im. J. Stalina, przeszła ulicami Bukaresztu wspaniała parada dziewcząt.

Na wielkim wiecu dziewcząt w Parku Kultury i Wypoczynku im. J. Stalina, który odbył się po defiladzie, wystąpiły zespoły artystyczne Związku Radzieckiego, Chin, Francji, Rumunii, Anglii i Szwecji.

Uczestniczki Festiwalu zwiedziły 7 bm. 15 instytucji, zakładów i uczelni w Bukareszcie.

W narodowych programach kulturalnych wzięło udział 26 zespołów artystycznych.

W piątek 7 bm. na międzynarodowych zawodach przyjaźni i braterstwa zawodnicy polscy osiągnęli niezłe rezultaty, zdobywając sześć medali. W wioślarstwie: Kocerka — srebrny, dwójka ze sternikiem — srebrny, dwójka bez sternika — srebrny, dwójka podwójna żeńska — srebrny, czwórka ze sternikiem — brązowy oraz w lekkoatletyce Radziwonowicz w rzucie oszczepem — brązowy medal.

Bądźcie zawsze nieugiętymi bojowniczkami sprawy pokoju

7 sierpnia w dniu dziewcząt — uczestniczki Festiwalu manifestowały jeszcze gorącej jedność dziewcząt wszystkich krajów w walce o pokój i przyjaźń, o prawa do pracy, nauki i lepszego życia.

Rano we wszystkich kwaterach składano dziewczętom serdeczne życzenia. Delegatki dziesiątków krajów spotkały się następnie z goszczącymi na Festiwalu wybitnymi bojowniczkami o pokój i prawa kobiet.

Sala Pałacu Pionierów w Bukareszcie rozbrzmiewa rozgwarem różnojęzycznych rozmów. Zebrały się tu przodujące dziewczęta dziesiątków delegacji przybyłych na Festiwal, zebrały się, aby spotkać się dziś, gdy cały Bukareszt obchodzi dzień dziewcząt, z **Moniką Felton**, wybitną bojowniczką o pokój, wiceprzewodniczącą Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Przybycie na salę Moniki Felton wywołuje gorącą manifestację, będącą wyrazem uczuć młodzieży, która w tej wybitnej angielskiej bojowniczce o pokój widzi przedstawicielkę najbardziej ofiarnych bojowników sprawy drogiej całej ludzkości.

Serdecznie, po prostu, mówi Monika Felton do zebranej wokół niej młodzieży.

„Zebrałyście się tu na pięknym spotkaniu młodzieży świata — mówi wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — **aby poznać się lepiej nawzajem, aby omówić sposoby walki o słuszne należne wam prawa, których w wielu krajach kobiety nie posiadają. Bądźcie zawsze nieugiętymi bojowniczkami sprawy pokoju, która jest sprawą waszej przyszłości, sprawą waszego życia".**

Dziewczęta z Anglii, z Syrii i Czechosłowacji, Austrii i Chin, Rumunii i Norwegii z entuzjazmem przyjmowały słowa Moniki Felton o tym, że zwycięstwo obozu pokoju w Korei rokuje dalsze nowe triumfy bojowników przeciwko ciemnym siłom wojny.

Kolejno przemawiają delegatki **Rumunii, Norwegii, Chin, Albanii, Włoch, Vietnamu, Hiszpanii Republikańskiej, Syrii-Libanu, Korei i Trinidadu.** Wszystkie one mówią o jednej sprawie: o tym, jak walczą o swoje lepsze życie. Jakże odmienne są wypowiedzi tych dziewcząt, które w swych wolnych krajach mogą uczestniczyć w tworzeniu własnego losu, w budowie piękniejszego jutra, od wystąpień młodych delegatek narodów, które cierpią ucisk, które nie znają co to znaczy równe prawo dla kobiet, co to znaczy nauka i praca dla dziewcząt.

Pandora Papaciu, studentka z Tirany, opowiada o radosnym życiu dziewcząt swojego kraju, które stały się współbudowniczymi i współgospodarzami swego kraju.

„Mam szczęście — mówiła ona **uczestniczyć w dziele, które kobietę albańską, dawniej żyjącą w ciemnocie i pogardzie, stawia na równi z mężczyznami. Dziś dziewczęta albańskie są inżynierami, uczonymi, traktorzystkami, nauczycielkami. Czujemy się pełni dumy ze swej pracy dla ojczyzny, ze swej pracy dla pokoju."**

Długo manifestują zebrane dziewczęta na cześć bohaterskich wielkich Chin i Korei, gdy przemawiają młoda przodownica zakładów włókienniczych Chinka **Czin Cuj-di** i delegatka młodzieży koreańskiej — **Rasuchi. Hajatte Aboud** — delegatka młodzieży Syrii-Libanu przemawia krótko, lecz jej słowa o nędzy, w jakiej żyje młodzież jej pięknego kraju, budzą gorący oddźwięk, budzą pragnienie wzmożenia walki przeciw nikczemnym siłom wojennym, przeciw uciskowi kolonialnemu.

Pięknie mówi o walce młodzieży Włoch — **Diana Sabbi.** Wzruszającym momentem było, gdy przedstawicielka Indii **Sarla Sharma** wręczyła w imieniu młodzieży swego kraju delegatkom dziewcząt chińskich i rumuńskich piękne podarki, wyrażając uczucia braterskiej miłości dla młodzieży tych krajów, które stanęły w pierwszych szeregach walki o lepsze jutro całej ludzkości.

Z siłą rozbrzmiewał hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, pieśń przyjaźni solidarności młodzieży, śpiewany w dziesiątkach języków.

Dzień dziewcząt nie skończył się 7 sierpnia

Wiele jest dziewcząt w Bukareszcie na Festiwalu. Najwięcej oczywiście Rumunek — gościnnych, serdecznych, zawsze uśmiechniętych, witających młodzież całego świata festiwalowym pozdrowieniem. Przyjechały tu dziewczęta z pięciu kontynentów.

*

Dziś na barwnych, różnokolorowych bluzkach Rumunek wykwitły bibułkowe wstążeczki z nazwą Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Cały Festiwal manifestuje na cześć milionów czarnych, białych i żółtych dziewcząt.

*

W górach, które otaczają Sinaiel leży miejscowość Breaza. W barwnych, bogato wyszywanych strojach ludowych tej okolicy, przybyła na Plac Republiki wraz z całą grupą roześmianych dziewcząt z Zakładów im. Rewolucji 1907 Roku — Maria Fratilla, tłaczka. Dziś wieczorem w czasie wielkiej manifestacji tańczy jej zespół. Maria Fratilla po tańcu jeszcze zadyszana mówi: „To dla pokoju i przyjaźni. Pokój jest potrzebny dziewczętom świata. Przyjaźń dziewcząt umacnia pokój".

Dla tego samego celu przyjechała na Festiwal do Bukaresztu młoda studentka historii z Włoch — Maria Milton. Tu zawarła przyjaźń z młodą mieszkanką Rumunii — Eleną Matei. Teraz Maria i Elena wymieniły tylko adresy. Jutro po Festiwalu przysyłać będą sobie książki i gazety, pisać będą o swoim życiu.

Różni się bardzo życie młodych Rumunek i Włoszek. Opieka państwa zapewniła dziewczętom rumuńskim to wszystko, co potrzebne jest do pełnego życia, do rozwijania ich zdolności, do realizacji ambitnych marzeń. Wojenna polityka rządu włoskiego doprowadziła do tego, że we Włoszech jest dziś zarejestrowanych 600 tysięcy bezrobotnej młodzieży. A dużą część ze skazanych na degorywanie 600 tysięcy młodych ludzi stanowią dziewczęta włoskie.

*

Kiedy zapadł nad Bukaresztem zmierzch, na szeroki bulwar Gen. Macheru wpłynął pochód dziewcząt. W migotliwym blasku reflektorów, neonów i napisów świetlnych rozpoczęła się dziewczęca parada. Wywołała do okien, na balkony, na szerokie chodniki bulwaru tłumy mieszkańców Bukaresztu. Śpiewano tysiącami ust pieśni o pokoju. Okrzyki i klaszczące dłonie. Ta najpiękniejszą ulicą Bukaresztu przyszły dziewczęta z całego świata do parku im. Stalina na swój wiec. Siły nasze w jednym sercu u dziewczęta wszystkich ras i krajów. Połączył je, jak cała młodzież świata, jak wszystkie narody braterski marsz we wspólnym dążeniu do pokoju i szczęścia.

*

Dzień dziewcząt obchodzony dziś na Festiwalu, to jeden z czternastu dni wielu spotkań młodzieży. Dużo dziś kwiatów otrzymały dziewczęta, dużo serdecznych życzeń i szczerych uścisków. Dużo dziś dokonały one w walce przeciwko wojnie. Nie kończy się ich dzień 7 sierpnia. Trwać on będzie tak długo jak długo trwać będzie walka młodego pokolenia świata o pokój i przyjaźń.

ST. KOZŁOWSKI

Bukareszt 7.VIII.1953 r.

Dobre wyniki lekkoatletów polskich w Bukareszcie

W trzecim dniu zawodów lekkoatletycznych z Polaków najlepsze wyniki uzyskali: **Radziwonowicz** i **Sidło** w rzucie oszczepem, **Krzyszkowiak** w biegu na 3000 m z przeszkodami oraz **Baranowski** na 200 m.

W piątek po południu rozegrano finał w rzucie oszczepem. Zwyciężył **Kuźniecow** bardzo dobrym wynikiem 74.76. Drugie miejsce zajął **Cybulenko** — 73.47. **Radziwonowicz** rzucał bardzo regularnie, mając wszystkie rzuty ponad 68 m. Polak zajął trzecie miejsce wynikiem 69,51. Czwarty był **Sidło** — 68.93.

W biegu na 3000 m z przeszkodami **Krzyszkowiak** uzyskał najlepszy wynik w Polsce — 9:04.6 zajmując 7 miejsce. Zwyciężył **Marulin** (ZSRR) w bardzo dobrym czasie 8:56.2. Dwa następne miejsca zajęli Węgrzy: **Jesensky** — 8:57,4 (rekord Węgier) i **Apro** — 9:03,0.

Bardzo dobry wynik uzyskał również **Baranowski** w eliminacjach w biegu na 200 m. Wygrał on swój przedbieg w czasie 21,7, kwalifikując się do półfinału. **Kiszka** nie stanął na starcie z powodu kontuzji.

Komisja sędziowska na podstawie zdjęcia fotograficznego ogłosiła oficjalne wyniki czwartkowego finału na 100 m mężczyzn. Pierwszym i drugim miejscem podzielili się **Janecek** (CSR) i **Gawryłow** (Bułgaria) — obaj w czasie 10.6. Trzeci był **Suchariew** (ZSRR) — 10,7, czwarty — **Schroeder** (NRD) — 10,7.

★

W drugim dniu zawodów pływackich najlepszy wynik z zawodniczek polskich uzyskała **Klemińska** na 200 m st. motylk Zajęła ona w swojej grupie pierwsze miejsce w czasie 3:05,9 i zakwalifikowała się do finału.

W półfinałach na 1500 m Gremlowski zajął drugie miejsce w II półfinale wynikiem 19:39.4.

W piątek zakończono zawody gimnastyczne w konkurencji męskiej. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli gimnastycy radzieccy zajmując 9 czołowych miejsc. Zwyciężył bezapelacyjnie mistrz olimpijski **Czukarin.**

★

Na jeziorze Snagow rozegrano w piątek finały wszystkich konkurencji wioślarskich. W jedynkach **Kocerka** zajął drugie miejsce, przegrywając z Rumunem **Woroszem. Kocerka** uzyskał wynik 7.29.4, zwyciężając Czechosłowaka **Ceicha** — 7.31.3.

W dwójkach ze sternikiem osada polska **Lorenc — Thomas,** sternik **Michalski,** zajęła drugie miejsce w czasie 7:50.0 za Rumunią — 7:47,0. Trzecie miejsce zajął ZSRR.

W dwójkach bez sternika osada polska — **Świątkowski — H. Kocerka** zajęła również drugie miejsce za osadą radziecką **Lagretow — Wladin.** Zwycięzcy uzyskali czas 7:11,9, a Polacy — 7:18,5.

W czwórkach ze sternikiem zwyciężyła Rumunia — 6:36,0 przed ZSRR — 6:40,9 i Polską — 6:51.0.

W czwórkach bez sternika zwyciężył ZSRR przed Rumunią i NRD. Osada polska zajęła 4 miejsce w czasie gorszym o prawie minutę od zwycięzcy. Słabo wypadła również ósemka polska zajmując ostatnie miejsce w bardzo słabym czasie. W biegu tym zwyciężyła doskonała osada radziecka w dobrym czasie 6:09.8.

W dwójkach podwójnych kobiet bardzo dobrze wypadły reprezentantki Polski **Adach i Mońka.** Zajęły one drugie miejsce, przegrywając o 8 sek. z doskonałą osadą radziecką: **Muchina — Czumachowa.**

Radzieckie lekkoatletki Celina Segien i L. Arałowa, rozmawiają z polskimi zawodniczkami.

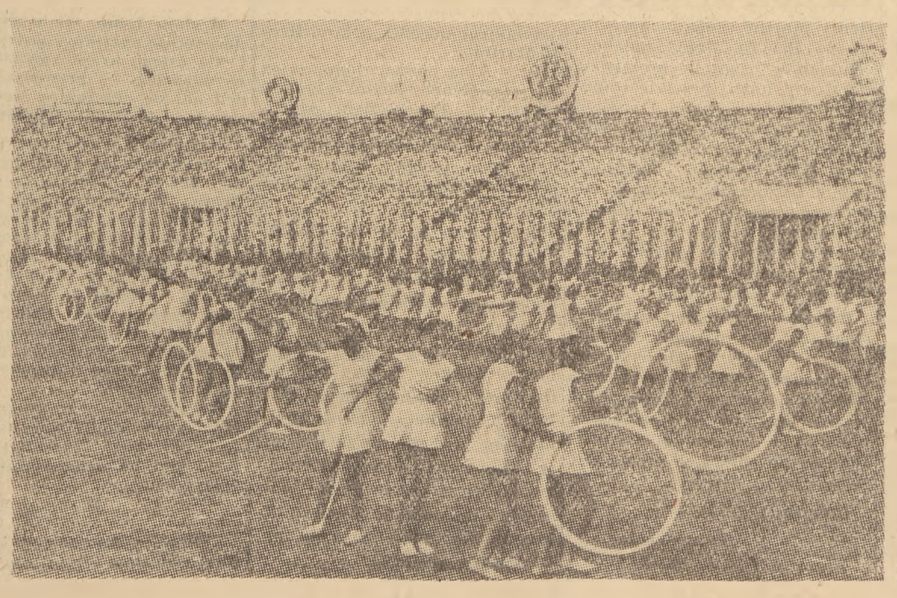

Pokaz gimnastyczny na stadionie im. 23 Sierpnia.

Delegatki Węgier i Grecji.

Foto CAF

Na znak protestu przeciwko posunięciom rządu

Fala potężnych strajków ogarnęła Francję

Cała Francja objęta jest strajkiem pracowników państwowych bez względu na ich przynależność związkową. Od 5 i 6 bm. strajkują pracownicy łączności. Ruch pocztowy, telefoniczny i telegraficzny został sparaliżowany. W nocy z 6 na 7 bm. rozpoczął się strajk kolejarzy, pracowników zakładów użyteczności publicznej, zwłaszcza elektrowni i gazowni, robotników znacjonalizowanych fabryk.

Potężna fala strajków ogarnęła całą Francję na znak protestu przeciwko planom rządu Laniela, zmierzającym do masowej redukcji robotników i urzędników, do dalszego ograniczenia świadczeń socjalnych, do podwyżki czynszów mieszkaniowych oraz do przekreślenia nabytych praw nauczycieli, pocztowców i innych grup pracowniczych.

CGT (Powszechna Konfederacja Pracy) ogłosiła dnia 7 bm. komunikat, w którym czytamy: **Witamy wspaniały rozwój ruchu protestacyjnego, rozpoczętego 4 sierpnia z inicjatywy CGT. Witamy wielki jednościowy strajk pracowników poczt, telefonów i telegrafów, i fakt rozszerzenia się tego strajku na inne grupy pracownicze.**

CGT wzywa wszystkich ludzi pracy do manifestowania swej solidarności z robotnikami i urzędnikami państwowych zakładów, instytucji i urzędów.

Już pierwsze wiadomości świadczą o potężnym rozmachu strajku, w którym uczestniczy według oficjalnych danych przeszło trzy miliony osób. Dworce paryskie są nieczynne. Wejścia do niektórych dworców zostały zupełnie zamknięte dla publiczności. Pociągi przestały kursować.

O całkowitym sparaliżowaniu ruchu kolejowego donoszą również z szeregu miast prowincjonalnych, jak **Dijon, Rouen, Le Havre** itd.

Od wczesnego rana w wielu dzielnicach **Paryża** ustał dopływ prądu elektrycznego. Nieczynne były nawet uliczne sygnały świetlne.

Od 17 lat Francja nie znała strajku pracowników państwowych o takim zasięgu jak obecnie. Fala strajkowa narasta z każdą godziną.

*

Jak wynika z doniesień prasy, olbrzymi rozmach walki strajkowej zaskoczył koła rządowe. W godzinach wieczornych dnia 6 bm. premier Laniel w przemówieniu radiowym groził strajkującym ostrymi sankcjami. Równocześnie Laniel usiłował uspokoić oburzenie mas pracujących i zaznaczył, że przygotowywane przez jego rząd dekrety „nie zostały jeszcze definitywnie opracowane".

Najmici amerykańskich imperialistów ponieśli zasłużoną karę

Wyrok w sprawie ośrodka szpiegowsko-terrorystycznego w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej

Agencja TASS donosi z Phenianu:

Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej rozpatrzyło sprawę antypaństwowego ośrodka szpiegowsko-terrorystycznego z Li Syn Epem na czele.

W sprawie tej stanęli przed sądem: Li Syn Ep, b. sekretarz KC Koreańskiej Partii Pracy, b. przewodniczący Komitetu Kontroli Ludowej; **Czo Il Men,** b. zastępca ministra kultury i propagandy; **Lim Hwa,** b. zastępca przewodniczącego Koreańskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z ZSRR; **Pak Syn Won,** b. zastępca kierownika Biura Kadr Wydziału Łączności KC Koreańskiej Partii Pracy; **Li Gan Czuk,** b. dyrektor Towarzystwa Importowo-Komercyjnego przy Ministerstwie Handlu Zagranicznego; **Be Czer,** b. kierownik Wydziału Łączności KC Koreańskiej Partii Pracy; **Jun Sik Dan,** b. zastępca kierownika Wydziału Łączności KC Koreańskiej Partii Pracy; **Li Won Czou,** b. zastępca kierownika Wydziału Agitacji i Propagandy KC Koreańskiej Partii Pracy; **Dek Han Bok,** b. naczelnik głównego wydziału inspekcyjnego w Departamencie Ochrony Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych lisynmanowskiego rządu marionetkowego; **Czu Ek Bok,** który zajmował jedno z kierowniczych stanowisk w Komitecie Kontroli Ludowej; **Men Czon Ho,** b. dowódca pododdziału koreańskiej jednostki partyzanckiej; **Sol Czon Sik,** b. pracownik VII oddziału Głównego Zarządu Politycznego Koreańskiej Armii Ludowej.

Opublikowany w prasie koreańskiej akt oskarżenia stwierdza, że ośrodek szpiegowsko-terrorystyczny z **Li Syn Epem** na czele opracowywał w myśl instrukcji swych mocodawców amerykańskich, plany obalenia władzy ludowej w **Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej:** przy pomocy szpiegostwa i morderstw dążył on do realizacji swych nikczemnych planów przywrócenia panowania kapitału w kraju. Członkowie bandy **Li Syn Epa,** wykorzystując wysokie stanowiska zajmowane w rządzie Republiki i w KC Partii Pracy, utrzymywali plany podważenia i osłabienia jedności partii, starali się przeszkodzić wykonaniu zarządzeń wydawanych przez rząd **Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej** i zamierzali, przy poparciu militarnym imperialistów amerykańskich, w drodze przewrotu zbrojnego obalić rząd Republiki.

Po ogłoszeniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Odpowiadając na pytania przewodniczącego Sądu, oskarżony **Czo Il Men** przyznał się w całej rozciągłości do popełnienia zbrodni wymienionych w akcie oskarżenia. Opowiedział on szczegółowo Sądowi, jak stał się agentem imperialistów amerykańskich, jak wspólnie z **Li Syn Epem** zajmował się działalnością szpiegowską i terrorystyczną.

Oskarżony **Pak Syn Won,** który również przyznał się w całej rozciągłości do zbrodni wymienionych w akcie oskarżenia, zeznał przed sądem, w jaki sposób banda zdrajców przygotowywała zamordowanie kierowników **Partii Pracy i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej,** planując przywrócenie kapitalizmu w kraju.

Herszt bandy szpiegów i zdrajców **Li Syn Ep,** który potwierdził wszystkie fakty przedstawione w akcie oskarżenia, przyznał się do kierowniczej roli w antypaństwowym ośrodku szpiegowsko - terrorystycznym. Wszyscy inni oskarżeni przesłuchani na rozprawie również przyznali się w całej rozciągłości do popełnienia zbrodni przeciwko narodowi koreańskiemu.

Na końcowym posiedzeniu sądu w dniu 6 sierpnia przemawiał główny oskarżyciel — zastępca prokuratora generalnego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej **Kim Don Hak.**

Po przemówieniach obrońców, Sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonym. Wszyscy oni ponownie przyznali się do popełnienia swych ciężkich zbrodni.

Li Syn Ep, Czo Il Men, Lim Hwa, Pak Syn Won, Li Gan Czuk, Be Czer, Pek Han Bok, Men Czon Ho, Sol Czon Sik i Czo Ek Bok skazani zostali na karę śmierci.

Oskarżeni **Jun Sik Dan i Li Won Czou** skazani zostali na więzienie — pierwszy na lat 15 i drugi na lat 12.

Obecni na rozprawie robotnicy, chłopi i przedstawiciele inteligencji przyjęli z głębokim zadowoleniem wyrok na nikczemnych najmitów USA.

Pomocy żywnościowej dla milionów Amerykanów domaga się członek Izby Reprezentantów USA

Według doniesień prasy amerykańskiej, członek Izby Reprezentantów USA z ramienia partii demokratycznej Yorti (stan Kalifornia) złożył oświadczenie, w którym wezwał rząd Stanów Zjednoczonych do podziału „nadwyżek" żywności wśród 25 milionów lub nawet większej liczby „potrzebujących pomocy Amerykanów".

Oświadczenie to, opublikowane **w biuletynie Kongresu „Congressional Record"** z dnia 4 sierpnia, raz jeszcze demaskuje manewr propagandowy rządu **USA,** polegający na tzw. „pomocy żywnościowej" dla ludności **Niemieckiej Republiki Demokratycznej.** Z oświadczenia wynika, że w samych **Stanach Zjednoczonych** jest „25 milionów lub nawet więcej ludzi", których należałoby zaopatrzyć w żywność. Gdyby koła rządzące USA, które dokonały wspomnianego manewru, istotnie kierowały się „uczuciem ludzkości", jak utrzymuje to propaganda amerykańska, mogłyby znaleźć we własnym kraju ludzi potrzebujących pomocy żywnościowej.

Wymiana jeńców wojennych w Korei

Prace mieszanych grup obserwatorów w Korei

Agencja Nowych Chin donosi z Panmundżonu, że 8 z ogólnej liczby 10 mieszanych grup obserwatorów rozpoczęło już pracę w strefie zdemilitaryzowanej, czuwając nad przestrzeganiem warunków rozejmu w tej strefie.

Koreańscy i chińscy członkowie mieszanych grup obserwatorów odbyli narady z amerykańskimi członkami tych grup w okresie od 1 do 5 sierpnia. W myśl porozumienia osiągniętego przez obie strony, kontrolowali oni ewakuację oddziałów koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich ze strefy zdemilitaryzowanej i zawiadomili stronę amerykańską, że wojska ludowe zostały wycofane z tej strefy w terminie przewidzianym przez rozejm.

*

W depeszy z Tokio agencja Reutera podaje komunikat dowództwa sił zbrojnych ONZ donoszący o nowych „zajściach" w amerykańskim obozie jenieckim na wyspie Kozedo, znanym już z wielu wypadków masakrowania jeńców wojennych. **W czwartek wieczorem tamtejsza straż obozowa wystąpiła przeciwko jeńcom, używając granatów z gazem łzawiącym i broni palnej. Jeden jeniec północno-koreański został zabity, a czterech jeńców odniosło rany.**

*

Władze amerykańskie postanowiły roztoczyć ścisłą kontrolę nad repatriowanymi jeńcami wojennymi. Ma to na celu niedopuszczenie do tego, by jeńcy amerykańscy podali prawdę o stosunkach w obozach oraz ma utorować drogę dla kampanii kłamstw i oszczerstw o „złym obchodzeniu się" z jeńcami przez stronę ludową.

Zanim pierwsza grupa jeńców amerykańskich została przekazana władzom USA, amerykańskie agencje prasowe ujawniły, że władze nie pozwalają jeńcom na rozmowę z korespondentami, a nawet o jeńcy, którzy takie zezwolenie otrzymają, będą „dokładnie obserwowani" podczas rozmowy.

Potwierdziło się to podczas repatriacji jeńców w dniu 5 sierpnia. Korespondent agencji amerykańskiej United Press Victor Kondrick donosi, że repatriowani jeńcy zostali poddani przesłuchaniu oficerów amerykańskich przed uzyskaniem zezwolenia na rozmowę z dziennikarzami.

Bandyci lisynmanowscy pragną umieścić w obozie koncentracyjnym wszystkich repatriowanych południowych Koreańczyków. **United Press podaje, że jeden z przedstawicieli armii lisynmanowskiej oświadczył, iż przeszło 8 tysięcy południowo-koreańskich jeńców wojennych, którzy mają być repatriowani, zostanie wysłanych na wyspę Kożedo w celu „sprawdzenia".**

*

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 7 sierpnia strona koreańsko-chińska przekazała stronie amerykańskiej 244 jeńców lisynmanowskich i 150 koreańskich jeńców wojennych, w tym 81 Amerykanów, 25 Anglików, 25 Turków, 12 Filipińczyków i 7 Kolumbijczyków.

Strona ONZ przekazała stronie koreańsko-chińskiej dalszych 2.151 jeńców z koreańskiej armii ludowej, w tym 350 chorych i rannych oraz 600 chińskich ochotników ludowych, którzy przebywali w niewoli amerykańskiej.

We Francji powstają Komitety Obrony Wolności im. H. Martin

Posłowie pokoju i przyjaźni w Bukareszcie witają żołnierza pokoju

2 sierpnia o godz. 7 rano otworzyły się bramy więzienia Melun we Francji. „Marynarz Francji" — Henri Martin został zwolniony. Naród francuski odniósł wielkie zwycięstwo w swej walce o pokój w Vietnamie, w swej walce w obronie bojowników ruchu pokoju.

Lotem błyskawicy obiegła Paryż radosna wiadomość o uwolnieniu Henri Martin. Jego imię długi czas mobilizowało młodzież całego świata do walki o pokój. Jego uwolnienie jest jednym ze zwycięstw w tej walce.

Henri Martin jest wolny! Tę radosną wiadomość przywiózł delegacji młodzieży francuskiej w Bukareszcie Raymond Laurent. Henri Martin jest zdrów, jego bladą, szczupłą twarz ozdabia nieustannie uśmiech. Raymond Laurent była obecna przy uwolnieniu Henri Martin 2 sierpnia z więzienia, brała udział w radosnej chwili powitania. Uwierzyła jeszcze mocniej, że i ona witać będzie wraz z towarzyszami swego męża — Sekretarza Generalnego Związku Francuskiej Młodzieży Republikańskiej, Paula Laurent, którego aresztowały władze francuskie. A oto co opowiadała w festiwalowy wieczór Raymond Laurent.

— Henri Martina nikt nie witał przed więzieniem, bo władze francuskie ukrywały do ostatniej chwili wiadomość o zwolnieniu. On sam również o tym nie wiedział. Tego samego dnia przyszedł do niego strażnik, polecił zabrać swoje rzeczy i iść za nim.

Po opuszczeniu więzienia Henri Martin wsiadł do pociągu idącego do Paryża. O wpół do ósmej rano był w redakcji „Humanite". Spotkał tam się z serdecznymi przyjaciółmi. O uwolnieniu Martin zawiadomiono natychmiast kierownictwo Partii Komunistycznej i organizacji demokratycznych. Już po paru kwadransach ręce „Marynarzowi Francji" ściskał Jacques Duclos, Maurice Kriegel Valrimont, Elza Triolet, Louis Aragon i wielu, wielu innych przyjaciół i towarzyszy walki.

Simone Martin — żona Henri (ślub ich odbył się w więzieniu) pojechała tego dnia do Melun na widzenie się z mężem. Tam na dworcu dowiedziała się od towarzyszy, że Henri jest na wolności. Nie chciała im w pierwszej chwili wierzyć. Kiedy przybyła do Paryża do redakcji „Humanite", zastała tam swego męża. Patrzyli na siebie w milczeniu. Dopiero po paru sekundach rzucili się sobie w objęcia. „Czy to naprawdę ty?" — spytała Simone.

Henri Martin wita się z żoną. Foto CAI

Wiadomość o uwolnieniu Henri Martin szybko rozeszła się po Paryżu. Przed redakcją „Humanite" zaczęły gromadzić się tłumy ludzi, przyszli starzy i młodzi z kwiatami i sercem pełnym radości. Przychodzili młodzi chłopcy i dziewczęta gospodynie domowe powracające z porannych zakupów, robotnicy i pisarze. Henri Martin kilkanaście razy tego ranka wychodził przed gmach „Humanite", przemawiał, odpowiadał na pozdrowienia.

Radośnie spędzono cały ten dzień, bo dla narodu francuskiego uwolnienie Henri Martin oznacza wielkie zwycięstwo nad siłami zła, oznacza ono poważny krok naprzód w walce o pokój w Vietnamie, o suwerenność narodową, o prawa demokratyczne narodu.

Bukareszt, 7.VIII.53 r.

Opracowała
R. J.

*

W „Domu Metalowców" w Paryżu odbyło się zebranie, na którym liczni robotnicy, przedstawiciele inteligencji pracującej i studenci powitali zwolnionego kilka dni temu z więzienia bohaterskiego obrońcę pokoju **Henri Martina.**

Przy stole prezydialnym zajęli miejsca: **Henri Martin,** sekretarz „Komitetu Obrony Henri Martina" **Leon David,** członkowie Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej **Jacques Duclos, Raymond Guyot, Etienne Fajon** i in.

Sekretarz „Komitetu Obrony Henri Martina" Leon David wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że dzień zwolnienia Martina z więzienia był dla wszystkich ludzi pracy Francji dniem wielkiej radości i triumfu. **David oznajmił, że w całej Francji komitety obrony Henri Martina zostają przekształcone w „Komitety Obrony Wolności im. Henri Martina" i będą walczyły o uwolnienie wszystkich bezprawnie aresztowanych patriotów francuskich.**

Faszystowscy prowokatorzy atakują przedwyborcze wiece robotników zachodnio-niemieckich

W Rheydt przemawiał kandydat komunistyczny **Josef Ledwohn** do tysięcy mieszkańców miasta. Próby zakłócenia przebiegu wiecu, podejmowane przez prowokatorów faszystowskich, zostały udaremnione dzięki stanowczej postawie zebranych.

Deputowany do Bundestagu i kandydat z ramienia KPD **Fritz Rischo** apelował do przeszło 4.000 uczestników wiecu w Bochum aby głosowali na rzecz przywrócenia jedności narodowej Niemców. Mówca wezwał robotników — socjaldemokratów, komunistów i bezpartyjnych do wspólnej walki z odradzającym się faszyzmem.

5.000 mieszkańców **Wuppertalu** wysłuchało przemówienia kandydatki komunistycznej **Grety Thiele,** która wzywała do poparcia polityki pokojowego zjednoczenia Niemiec.

*

Minister spraw wewnętrznych prowincji Północna Nadrenia — Westfalia **dr Zimmer** zapowiedział na konferencji prasowej wzmożenie terroru przeciwko partiom i organizacjom demokratycznym. Oświadczył on, że policja nie dopuści do zebrań Związku Niemców i wystąpił z pogróżkami pod adresem ogólnoniemieckiej partii ludowej. Zimmer oznajmił, że policja wydała również zakaz odbywania zebrań następujących organizacji: Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej, Kulturbundu, Zachodnio - niemieckiego Komitetu Pokoju, Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, Zrzeszenia inwalidów wojennych, Komitetów bezrobotnych, Zachodnio - niemieckiego Ruchu Kobiet na Rzecz Pokoju, Zrzeszenia Prawników - Demokratów.

ŚWIAT
w ciągu doby

KORESPONDENT AGENCJI NOWYCH CHIN...

...donosi z frontu koreańskiego, że jednostki koreańskiej armii ludowej i chińskich ochotników ludowych obsadziły ponownie wszystkie wzgórza przyległe, które były uprzednio okupowane przez nieprzyjaciela.

PRASA PAKISTAŃSKA PODAJE...

...że zgodnie z niewolniczym układem, który został zawarty między USA a Pakistanem w dniu 25 czerwca br. przybył w końcu lipca do Pakistanu pierwszy statek z pszenicą amerykańską. Pakistańska opinia publiczna nie ukrywa swego niezadowolenia z powodu tzw. „daru", który monopole amerykańskie wykorzystują dla zawładnięcia najważniejszymi źródłami surowców Pakistanu.

W TOKU SESJI BIURA WYKONAWCZEGO SFZZ...

...która toczy się w Wiedniu, sekretarz SFZZ Kozakow wygłosił referat w sprawie przygotowań do III Światowego Kongresu Zw. Zaw.

Referent podkreślił, że głównym zadaniem organizacji związkowych jest sprawa umocnienia jedności działania mas pracujących we walce o poprawę warunków bytu, w obronie praw związkowych i swobód demokratycznych, w walce o niezawisłość narodową i pokój.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej

REDAGUJE: Komitet Naczelny RSW „Prasa"

ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. Armii WP 11

TELEFONY: Centr.: 8-52-71, 2, 3, 4, 5, 6 Pod. Naczelny 8-56-61 Dział Korespondencji i Listów 8-07-92 Pod. sekcja Centr DSP 8-22-01 wewn. 191 8-56-94

ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8 IV p., tel. 8-07-11 i 8-62-51 wewn. 65

SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. Dom Słowa Polskiego" Przed Drukiem Wydrzebnione

PRENUMERATA I KOLPORTAŻ PPK „Ruch". Oddział w Warszawie Srebrna 12

WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 15-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty — cena miesięczna — 2.50 zł, kwartał — 7.50 zł, półrocznie — 15.00 zł, rocznie — 30.00 zł. Zamówienia zbiorowe na pism zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH".

B 2

Festiwal Pokoju i Przyjaźni

Uroczysty koncert polskiej grupy artystycznej

6 bm. w godzinach wieczornych w sali **Opery Państwowej w Bukareszcie** odbył się **uroczysty koncert grupy artystycznej delegacji młodzieży polskiej na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń.**

Na koncert przybyli: **przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej dr Petru Groza, członkowie rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej, przedstawiciele Prezydium Rady Ludowej Bukaresztu i liczni goście Festiwalu. Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Bukareszcie.**

Na koncert złożyły się występy **zespołu chóralnego ze Stalinogrodu, zespołu tanecznego śląskich domów kultury, zespołu orkiestralnego państwowych średnich szkół muzycznych w Warszawie, amatorskiego zespołu pieśni i tańca przy zakładach im. Strzelczyka w Łodzi i chóru Akademii Medycznej w Gdańsku** oraz **solistów: Ryszarda Baksta, laureata Międzynarodowego Konkursu im. Chopina, Barbary Bitnerówny, Laureatki Państwowej Nagrody Artystycznej, Henryka Palulisa, laureata II Międzynarodowego Konkursu im. Henryka Wieniawskiego** i innych.

Każdy punkt programu, na który złożyły się pieśni i tańce ludowe lub utwory kompozytorów polskich, był nagradzany serdecznymi oklaskami. Szczególnie gorąco przyjęli zebrani suitę tańców kurpiowskich w wykonaniu zespołu zakładów im. Strzelczyka. Wszystkim wykonawcom wręczono liczne wiązanki kwiatów. W zakończeniu koncert zamienił się w gorącą manifestację na cześć przyjaźni narodów świata.

Wyniki międzynarodowego festiwalowego konkursu kulturalnego w dziale sztuk plastycznych i w dziale muzyki

Jury Międzynarodowego Konkursu Kulturalnego ogłoszonego z okazji IV Światowego Festiwalu przyznało szereg nagród, dyplomów honorowych i dyplomów uznania w dziale sztuk plastycznych i w dziale muzyki.

W dziedzinie malarstwa **PIERWSZĄ NAGRODĘ** otrzymali: **S. M. Maxy (Rumunia)** za obraz **„Epizod z walki antyfaszystowskiej"** i **D. Attila (Węgry)** za obraz **„Aron Gabor". DRUGĄ NAGRODĘ** otrzymali: **Gh. Szaru (Rumunia)** za obraz **„Trzeci Festiwal w Berlinie"** i **Emilie (Francja)** za obraz **„Les Fellahs". TRZECIĄ NAGRODĘ** otrzymali: **D. Dambinosuren (Mongolia)** za obraz **„Konie", A. Jekow (Bułgaria)** za obraz **„W przemyśle metalurgicznym"** i **W. Kolberg (Niemcy)** za obraz **„Pikieta strajkowa w Niemczech zachodnich".**

Przyznano też kilka dyplomów honorowych, w tym **Andrzejowi Wróblewskiemu (Polska)** za obraz **„Zebranie".**

Ponadto wręczono nagrody i dyplomy w dziedzinie grafiki i rzeźby.

Dyplom honorowy otrzymała m. in. **Jadwiga Bernadzińska** za plakat **„Międzynarodowy Dzień Dziecka".**

W dziedzinie rzeźby trzecią nagrodę otrzymał m. in. **Henryk Lula.**

OGŁOSZONO też wyniki konkursu na najlepszą pieśń. Na konkurs nadesłano przeszło 100 utworów.

PIERWSZĄ NAGRODĘ w dziedzinie pieśni masowej otrzymał **V Muradeli (ZSRR)** za utwór **„Pieśń Młodzieży"** do słów S. Michałkowa. **DRUGĄ NAGRODĘ** zdobyli: **B. Aleksandrow (ZSRR), I. Chirezcu (Rumunia), M. Rubin (Austria) i G. Skeet (Anglia).** Przyznano również pięć trzecich nagród oraz szereg dyplomów honorowych i dyplomów uznania. Dyplom honorowy otrzymał m. in. **polski kompozytor E. Olearczyk** za pieśń **„Ślubujemy ci Ojczyzno".**

W dziale muzyki symfonicznej i kameralnej pierwszej nagrody nie przyznano. **DRUGĄ NAGRODĘ otrzymali: D. Bugheoi (Rumunia), H. Meyer (NRD) i A. Viru (Rumunia).** Trzecią nagrodę przyznano pięciu kompozytorom, zaś dyplomy uznania czterem kompozytorom.

Migawki festiwalowe

Matka

Bukareszt jest w te dni miastem młodości. W Bukareszcie w te dni nawet starość jest młoda i dlatego nikogo nie dziwiło, kiedy wśród barwnych korowodów młodzieży w Alei Stalina znalazła się stara, roześmiana kobieta. Podchodziła do delegatów różnych krajów, obejmowała ich matczynym uściskiem, witała i żegnała zrozumiałymi już tutaj dla wszystkich narodów rumuńskim słowem „Pace" — „Pokój".

Oto Ioana Fosca, bo tak się ona nazywa, podchodzi do grupy Koreańczyków i Chińczyków jak zawsze otoczonych ciasno przez rumuńskich przyjaciół, pragnących uścisnąć dłoń swoim braciom z dalekiego Wschodu. Podchodzi i podaje kartkę papieru z jednej strony gęsto zapisaną niewprawnym charakterem pisma. Na drugiej stronie kartki rzędy podpisów i nazw krajów z różnych krańców świata.

Ioana Fosca zbiera podpisy na drugiej stronie listu, który niedawno otrzymała od syna. Jej syn Sandu nie mógł przyjechać na Festiwal. Niedawno skończył Technikum i obecnie wypełnia trudne i odpowiedzialne zadanie, pracując na jednej z wielkich budowli socjalizmu, pracując dla swej ojczyzny, dla pokoju. Przysłał więc list do matki.

— „Mamo! — pisał — gorąco pozdrów naszych przyjaciół w Bukareszcie, wszystkich, wszystkich... Matka chodzi wśród uczestników Festiwalu, gorąco pozdrawia przyjaciół, przyjmuje od nich pozdrowienia dla swojego Sandu. Młodzi żegnając się z nią, nazywają ją słowem „mama".

(S)

Wieś olsztyńska wzmaga tempo prac omłotowych i odstaw zboża dla państwa

Żniwa w województwie olsztyńskim dobiegają końca. Obecnie trwają intensywne prace przy omłotach i dostawach zboża. W dostawach przodują PGR-y i spółdzielnie produkcyjne.

W dniu 4 bm. uroczyście na wozach przystrojonych czerwienią i transparentami przywieźli spółdzielcy z **Brejdyn, Zdrojowa** i **Golanki** 22 tony zboża do punktu skupu w **Mrągowie.**

Również uroczyście na udekorowanych przez młodzież wozach odwieźli do punktów skupu obowiązkowe dostawy spółdzielcy z **Brodowa pow. Działdowo, Bagnowa Starego pow. Mrągowo** i z innych miejscowości woj. olsztyńskiego.

Prawie sama młodzież pracuje przy omłotach w PGR **Tomaszkowo** zespół **Klewski.** Jedną młockarnię obsługuje brygada młodzieżowa w której większość stanowią dziewczęta — zetempowki. Brygada ta młóci dziennie 7—8 ton zboża wykonując przeciętnie 130—150 proc. normy. W brygadzie tej wyróżniają się: **Elfryda Płakowska, Gertruda Marks, Zofia Brzezińska, Maria Drosel** i **Jan Bogucki.** Współpracuje z nimi brygada młodzieżowa „zwózkarzy", wykonując przeciętnie 120 proc. normy. Dzięki ich dobrej pracy młockarnia nie ma postojów i nie czeka na zboże. Z brygady „zwózkarzy" na wyróżnienie zasługują: **Irena Maicha, Agata Marks** i **Małgorzata Grala.**

PGR **Track** zespół **Klewski** wykonało plan dostaw za miesiące: lipiec, sierpień i wrzesień. Było to możliwe dzięki ofiarnej pracy całej załogi, a w szczególności młodzieży, która z całym poświęceniem pracuje przy żniwach i omłotach. Wśród młodzieży wyróżniają się w pracy: **Jerzy Jasiek,** wykonujący 136 proc. normy, **Krystyna Endrykiej** — 135 proc. normy, **Hugo Krauze** — 145 proc. normy, **Paweł Rudzewski** — 130 proc., **Otylia Głowacz — 127 proc.** normy.

Sołtys gromady **Mokajny, Paweł Panasiuk,** wykonał już obowiązkowe dostawy zboża w 100 proc. i uregulował podatek gruntowy. Wzywa on wszystkich chłopów swojej gminy, by szli jego śladem.

Natomiast zbyt opieszale przebiegają żniwa i omłoty w zespole PGR **Ramty pow. Ostróda,** gdzie dotychczas skoszono zaledwie 50 proc. zboża. Przyczyna tego opóźnienia jest to, że maszyny żniwne wciąż się psują. Przeprowadzenie omłotów jest także niemożliwe, bo niewremontowane młockarnie także się psują.

Słabo przebiegają omłoty w gospodarstwach indywidualnych. Dotychczas niewielki procent gospodarstw indywidualnych odstawił w 100 proc. zboże dla Państwa.

Chłopi woj. olsztyńskiego pójdźcie śladem gospodarza **Pawła Panasiuka,** który wzywa was do przedterminowego wywiązania się z obowiązkowych dostaw wobec Państwa.

R. SOBCZAK
Olsztyn

Młodzież woj. rzeszowskiego licznie stanęła do walki ze stonką ziemniaczaną

Uprawy ziemniaczane w województwie rzeszowskim są zagrożone stonką. Do chwili obecnej wykryto 11 ognisk stonki ziemniaczanej w gromadach **Rodruż i Narol** w powiecie **Lubaczów.**

W odpowiedzi na apel **Zarządu Głównego ZMP** do akcji zwalczania stonki ziemniaczanej stanęła licznie młodzież zorganizowana i niezorganizowana ze wsi i zakładów pracy.

Ostatnio na pola ziemniaczane w powiecie **krośnieńskim** wyszło do lustracji 9.440 młodzieży, w tym 4.904 zetempowców. W powiecie tym zorganizowano 150 grup młodzieżowych, które postanowiły stale kontrolować wzięte pod opiekę uprawy ziemniaczane, aby nie dopuścić do rozprzestrzenienia się tego groźnego szkodnika.

Na apel Zarządu Głównego ZMP masowo odpowiedziała młodzież powiatu **gorlickiego.** Młodzież zorganizowana w 97 grupach przejrzała ponad 200 ha upraw ziemniaczanych. W powiecie **Kolbuszowa** do walki ze stonką stanęło 500 młodych chłopców i dziewcząt, w powiecie **Brzozów — 655.** W powiecie **Łańcut** zorganizowano 27 grup kontrolnych.

Do pomocy młodzieży wiejskiej w zwalczaniu stonki stanęła również młodzież z zakładów pracy.

Zetempowcy z **Rakszawskich Zakładów Przemysłu Wełnianego** zorganizowali 4 grupy, które zlustrowały uprawy ziemniaczane na terenie gromady **Rakszawa.** Zetempowcy z PGR-u **Kolbuszowa** organizując grupy kontrolne wezwali do współzawodnictwa w akcji przeciwko stonce wszystkich zorganizowaną i niezorganizowaną młodzież PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych województwa rzeszowskiego.

TADEUSZ PAC
Rzeszów

40 tysięcy młodzieży zdaje egzaminy wstępne na wyższe uczelnie

W dniu 7 bm. we wszystkich uczelniach naszego kraju rozpoczęły się egzaminy wstępne na I rok studiów. Z odległych miast i wsi całego kraju zjechały do ośrodków uniwersyteckich tysiące młodzieży — przyszłych inżynierów, lekarzy, nauczycieli, stanęli oni do egzaminów sprawdzających ich przygotowanie do obranego kierunku studiów.

— Byłam przygotowana na to, że temat egzaminu pisemnego będzie trudniejszy — mówi **Regina Podedwórna,** córka robotnika kamieniołomów w **Strzelinie,** kandydatka na pierwszy rok Wydziału Planowania Przemysłu SGPIS w Warszawie w chwilę po oddaniu pracy egzaminacyjnej. Kol. Podedwórna jest dobrze przygotowana do egzaminów. Ukończyła Technikum Finansowe i teraz będzie dalej się uczyć.

Organizatorzy egzaminów stworzyli bardzo dobre warunki kandydatom spoza Warszawy. Zapewniono im zakwaterowanie i wyżywienie.

*

„Filozofią marksistowską zainteresowałem się w toku pracy organizacyjnej w ZMP" — mówi **Henryk Nogaś** — syn chłopa ze wsi **Mechnacz** pow. **Międzychod.** „Praca społeczna w terenie skłoniła mnie do poznawania literatury marksistowskiej. Gdy przeczytałem w gazecie o tym, że istnieje na UW Sekcja Filozofii, natychmiast postanowiłem się zgłosić.

Za godzinę będę pisał pracę egzaminacyjną. Tremy nie mam żadnej... z tymi zagadnieniami spotykałem się w życiu, a przed egzaminem uczyłem się też wiele".

*

Na Wydziale Komunikacji o godz. 13 ostatni kandydaci kończą pisanie prac. „Byłem dobrze przygotowany — mówi **Stefan Szkopek.** — Egzamin poszedł mi dobrze".

Studia na tym wydziale wybrał także **Bogdan Mulinek,** aktywista ZP ZMP w Skierniewicach. Ojciec jego jest maszynistą kolejowym. Kol. Szkopek ma już sprecyzowane zamiłowania. Będzie studiował na sekcji eksploatacji kolei.

*

Mimo padającego deszczu na dziedzińcu uniwersyteckim stoją grupki młodzieży, która przed chwilą opuściła sale egzaminacyjne. **Janina Kozak** — córka małorolnego chłopa ze wsi **Zborocin,** pow. **Radzyń** zdawała egzamin na Wydział Filologii Polskiej i dzieli się właśnie wrażeniami z koleżanką ze swej wsi — **Jadwigą Uss.**

Egzamin zrobił na niej wielkie wrażenie. Było to jej pierwsze zetknięcie z wyższą uczelnią.

(WD)